

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki Nr 19 (12920) czwartek, 27.01.1994 r. Cena 2.500 zł

Białystok staje się nowoczesnym węzłem telekomunikacyjnym

HALO, TU EUROPA

10 tys. abonentów z Białegostoku, przede wszystkim ze Śródmieścia, Nowego Miasta, osiedli Piaski, Bema, Tysiąclecia, Przydworcowego, Kopernika i z Wasilkowa otrzyma do końca przyszłego roku telefony.

Stanie się to możliwe dzięki kontraktowi, jaki wczoraj podpisała Telekomunikacja Polska SA z firmą CEWIS sp. z o.o. JV Siemens — ZWUT. CEWIS dostarczy i uruchomi w drugim półroczu br. cyfrową centralę telefoniczną Białystok — Centrum II. Do niej będą mogły być w przyszłości włączone nowoczesne centrale okręgowe, budowane na terenie województwa.

Jednocześnie na przełomie marca i kwietnia zostanie w Białymstoku uruchomiona Automatyczna Centrala Międzymiastowa. Umożliwi to mieszkańcom województwa pełne automatyczne połączenie z abonentami w Polsce i 112 krajach świata. Białostocka ACMM jest jedną z 12 powstających w

Polsce central powiązanych nowoczesną siecią łączy cyfrowych, gwarantujących wysoką jakość usług. Aby ją tam włączyć budowane są radiolinie cyfrowe do Warszawy, Suwałk, Bielska Podlaskiego, Siemiatycz. Wkrótce rozpocznie się budowa relacji światłowodowych m. in. do Łap i Łomży, co umożliwi przyłączenie dalszych 18 tys. abonentów.

Za miesiąc — dwa w woj. białostockim przybędzie stutysięczny abonent. Teraz jest ich dokładnie 99366. W miastach telefon ma 19 z każdego stu mieszkańców, na wsiach trzy razy mniej. W Białymstoku ten wskaźnik gęstości telefonów wynosi w tej chwili 21,8, ale

dzięki nowym inwestycjom ma wzrosnąć do 27.

Centrale cyfrowe gwarantują nie tylko, jak już powiedziano, najwyższą jakość usług, ale i zapewniają nowe, dodatkowe ich rodzaje. Jest więc szansa, że nie tylko przybędzie telefonów, ale wreszcie będą one działały jak należy.

(ota)

Bywalcy białostockiego targowiska

Uzbrojeni i niebezpieczni

Wczoraj rano w pobliżu bazaru przy ul. Kawalerskiej w Białym-

W Suwałkach

Uczenie po cygańsku

W Suwałkach utworzono „Parafialną Szkołę Romska”, która kształci w kl. I-III trzynastoro cygańskich dzieci.

Siedzibą szkoły jest dom parafialny przy ul. E. Plater 2, ponieważ to właśnie parafia rzymsko-katolicka pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suwałkach, wystąpiła o utworzenie tej szkoły. Jest to jedyna — jak twierdzi kuratorium — niepubliczna placówka oświatowa z innym niż polski językiem nauczania.

(gram)

stoku policjanci zatrzymali dwóch obywateli WNP, którzy mieli przy sobie broń typu parabellum i amunicję.

Broń znaleziono podczas rutynowej kontroli policyjnej. Była ona gotowa do użycia — w lufie znajdował się pocisk. Mężczyźni podróżujący samochodem osobowym mieli również kominiarki. Dziś zostaną doprowadzeni do prokuratury na przesłuchanie.

Natomiast w ubiegłym tygodniu na tym samym bazarze funkcjonariusze zatrzymali dwóch obywateli WNP, którzy usiłowali zbierać haracz od handlujących Litwinów. Kobięcie na poczet haraczu zabrali jedną z bluzek, którymi handlowała, od drugiej zażądali pieniędzy. Prokurator zdecydował o umieszczeniu starszego z „rekieciorów” w areszcie tymczasowym, młodszego, zaledwie 13-letniego, zwolniono.

(jg)

Wicewojewoda w przyszłym tygodniu

Wojewoda Stanisław Prutis przebywa w Warszawie, Barbara Godlewska, rzecznik prasowy UW, nie jest w stanie ustosunkować się

do prasowych informacji, jakoby kandydat na wicewojewodę został już ustalony.

Halina Rutkowska, szefowa biur poselsko-senatorskich białostockiego SLD stwierdziła, że w tej chwili rozpatrywane są trzy kandydatury na białostockiego wicewojewodę. Najpoważniejszym kandydatem wydaje się być Andrzej Gajewski, dyrektor białostockiego PSK. To nazwisko wymieniają przedstawiciele białostockiego SLD. Tadeusz Kłosek, sekretarz zarządu białostockiego PSL uchylił się od ustosunkowania się do tej informacji.

— Trudno w tej chwili wymienić nazwiska. Można kogoś skrzywdzić — powiedział.

Co do jednego przedstawiciela SLD i PSL są zgodni. Ostateczna decyzja zostanie podjęta w przyszłym tygodniu.

(mr)

Na sprzedaży akcji Banku Śląskiego

Kto zyskał, kto stracił

Wczoraj w gmachu Sejmu mówiono niemal wyłącznie o Banku Śląskim. Poseł PSL Bogdan Pęk zapowiedział pociągnięcie do odpowiedzialności karnej winnych, jak twierdzi, zaniżenia ceny emisyjnej banku. Tymczasem wiceminister finansów Stefan Kawalec twierdzi, że październikowa wycena akcji banku była prawidłowa.

Szef sejmowej komisji przekształceń własnościowych Bogdan Pęk, oskarżył wczoraj dwóch urzędników Ministerstwa Finansów — wiceministra Stefana Kawaleca i dyr. Sławomira Sikorę, o ustanowienie „rekordu świata niedoszacowaniu wartości akcji”, skoro cena emisyjna wynosiła 500 tys. złotych, a dwa miesiące później na giełdzie akcje osiągnęły cenę 6,75 mln zł. Poseł PSL zapowiedział, że sprawą w przyszłym tygodniu zajmą się sejmowe komisje: przekształceń własnościowych i budżetu.

— Oszukano naród. Skoro zarobiła mała grupa ludzi, ktoś musiał stracić — twierdzi Pęk. Nie wiedział, ile akcji kupili członkowie zarządu banku, ale ocenia, że każdy zarobił od 7,5 do 15 mld zł. Do-

kładne dane ma o pracownikach Śląskiego: zarobili blisko 6 bilionów złotych. Kupili bowiem 280 tys. akcji po 250 tys. zł oraz 640 tys. po 500 tys. zł, korzystając z prawa pierwokupu. Według Pęka przywiłaje dla załóg wynikające z paktu o przedsiębiorstwie, nie powinny być stosowane dla banków.

Wczoraj na konferencji prasowej w Ministerstwie Finansów wiceminister Stefan Kawalec i dyr. Sławomir Sikora stwierdzili, że „gdyby raz jeszcze mieli ustalać cenę, w oparciu o te informacje, którymi wtedy dysponowali, prawdopodobnie ustaliliby ją na tym samym poziomie”. Wiceminister dowodził, że obecnej ceny giełdowej nie można uważać za wskaźnik wartości Śląskiego. Według Kawaleca nie jest ważny kurs chwilowy, który musi spaść. Zarówno wiceminister Kawalec jak i dyr. Sikora przekonywali, że liczenie wartości według ceny 6,75 mln zł za akcję prowadzi do absurdu, gdyż Śląski byłby wart 62,5 bln zł — 3/4 wszystkich depozytów ludności we wszystkich dziewięciu bankach komercyjnych przeznaczonych do prywatyzacji.

— Nie podzielam opinii, że budżet państwa poniósł stratę, mógł mieć za to większe zyski — powiedział wczoraj Wiesław Kaczmarek, minister przekształceń własnościowych. — To jest sztucznie wygenerowana cena, która wcześniej czy później musi spaść — dodał.

(KL,P)

Szerzej na str. 2

Jutro w Magazynie „Tydzień”

• Wszyscy na gminę! — reportaż Józefa Biegańskiego ze Sztabina.

• Ucieczka do nieba — Ireneusz Sewastianowicz o samobójstwie 16-letniego ucznia z Rucianego-Nidy.

• Lady na fałszywych papierach — Jolanta Gadek o samochodowym gangu.

• Nasz pomnik — reportaż Marcina Rebacza o inicjatywie budowy pomnika ofiar komunizmu w Białymstoku.

• Wielka Rosja zaryglowana — Władimir Żyrinowski.

• Nacjonalizm wstydlivy jak syfilis — wywiad z Sokratem Janowiczem.

Niemcy zginęli w Topczewie

Zwłoki dziesięciu niemieckich żołnierzy odkryto wczoraj w okolicach Topczewa (gmina Wyszki). Zbiorowa mogiła pochodzi z okresu II Wojny Światowej. O znalezisku, odkrytym w czasie prac wodoociągowych poinformował policję wójt gminy Wyszki.

(mr)

Świat uwielbia

KOMFORT®

OWARANCJA 5 LAT

SPRZEDAŻ RATALNA

WYKŁADZINY BIUROWE

300 WZORÓW 300 WYKŁADZIN

WYKŁADZINY, DYWANY, TAPETY

ZAPRASZAMY DO SKLEPU:

BIAŁYSTOK
ul. Curie-Skłodowskiej 2

A 7D

ZAOPATRZENIE

BANKÓW URZĘDÓW

MATERIAŁY, URZĄDZENIA

MEBLE

413-856

SANTINA

Białystok, ul. Mickiewicza 25

DROŻEJĄ TELEFONY

Minister łączności potwierdził informację, że podwyżki taryf telefonicznych (miejskich i między-miastowych) nastąpią 1 lutego br. Rzecznik prasowy Telekomunikacji Polskiej S.A. Jan Rogala stwierdził 26 bm. w rozmowie z dziennikarzem PAP, że decyzja o podwyżkach od 1 lutego taryf międzynarodowych również leży w gestii ministra łączności.

Rogala nie potwierdził natomiast podanej 26 bm. przez „Życie Warszawy” wiadomości o zerwaniu rozmów z Urzędem Antymonopolowym, gdyż „takowe nie mają miejsca”.

DECYZJA

W CZWARTEK

W czwartek Krajowa Rada RiTV może ogłosić decyzję w sprawie wyboru wnioskodawcy, który będzie nadawał ogólnopolski program telewizyjny — poinformowała 26 bm. Ewa Gądomska z KRRiT. Dodała, że wcześniej niż w czwartek członkowie rady, którzy jeszcze rozważają kandydatury, nie poinformują o swej decyzji.

Wg sugestii prasy, najpoważniejszymi kandydatami do ogólnopolskiej koncesji spośród 10 pretendentów są: Antena 1, Antena Polska, PolSat, TV 7 i NTP.

PIONEER W GÓRĘ

We wtorek wartość aktywów netto przypadających na jednostkę uczestnictwa w Pierwszym Polskim Funduszu Powierniczym Pioneer wynosiła 382,9 tys. zł, poprzednio — 24 bm. — 377,8 tys. zł.

Maksymalna cena jednostki uczestnictwa wzrosła do 405.185 zł z 399.788 zł.

POROZUMIENIE

FINANSOWE JACKSONA

Podtrzymując swą niewinność, ale jednakże deklarując wolę niedopuszczenia do złamania kariery w następstwie „insynuacji”, Michael Jackson osiągnął we wtorek porozumienie finansowe z 14-letnim chłopcem, który oskarżył słynnego piosenkarza o molestowanie seksualne.

Adwokaci obu stron, ogłaszając we wtorek osiągnięte porozumienie w Santa Monica (Kalifornia), odmówili ujawnienia jego szczegółów. AFP pisze, że według poinformowanych źródeł, Jackson zobowiązał się zapłacić co najmniej 10 milionów dolarów.

Adwokat piosenkarza, Johnnie Cochran powiedział, że rozwiązanie sprawy pozwu cywilnego chłopca nie oznaczało przyznania się do winy Jacksona. „Nadal podtrzymuje on swą niewinność” — stwierdził adwokat.

(PAP)

Sprzedaż akcji Banku Śląskiego

Mądry Polakpo szkodzie

Nie wiadomo co najbardziej zdenerwowało posłów z sejmowej komisji Przekształceń Własnościowych. Fakt, że każdy pracownik Banku Śląskiego w Katowicach z dnia na dzień, stał się miliarderem (kierownictwo nawet miliarderami wielokrotnymi) czy też to, że — jak wyliczyli sobie członkowie Komisji — na prywatyzacji Banku Śląskiego budżet państwa zarobił raptem dwa biliony złotych, a holenderski Bank ING (udziałowiec Śląskiego) aż 15 bln zł.

Takie zestawienie liczb może rzeczywiście porażać. I skłaniać do jednoznacznego stwierdzenia. Znowu ktoś z władz nie zadbał (ujmując rzecz możliwie najdelikatniej) o kieszę Polaków, bądź — takie głosy też do nas dochodziły — ktoś specjalnie dopuścił do aż tak rażących „błędów i wypaczeń”. A jeżeli dopuścił to dlaczego? Gdyby nie udało się wyjaśnić „dlaczego” — sugerowali nam czytelnicy — to odpowiedź wbrew pozorom, byłaby prosta. Zwykle tam, gdzie nie wiadomo o co chodzi, to tak naprawdę chodzi o pieniądze. A z takiej oceny sprawy rodzi się już afera.

I pewnie nie tylko nasi czytelnicy tak uważali. Wspomnieliśmy już bowiem o oburzeniu posłów z Komisji Przekształceń Własnościowych, którzy postanowili powołać specjalną podkomisję do wyjaśnienia przebiegu prywatyzacji Banku Śląskiego. Były minister finansów — Jerzy Osiatyński też nie zasypuje gruszek w popiele. Postuluje, by sprawą zajął się Urząd Ochrony Państwa, bo nie jest wykluczony spisek zachodnich sfer gospodarczych przeciwko polskiemu ministerstwu finansów.

Takim stanowiskiem minister Osiatyński zaskoczył wszystkich. Dziennikarze przypominali wszak, że jeszcze dzień wcześniej wypowiadał się on, że nie poważnego się nie stało. Niektórzy żurnaliści dodawali zatem, że nagle oburzenie byłego ministra wzięło się ze zwykłego strachu. Przed posłem B. Pekiem. On to bowiem wspominał o osobistej odpowiedzialności Osiatyńskiego za taki, a nie inny przebieg prywatyzacji BSK.

Jeszcze dalej poszli posłowie z Unii Pracy. Zażądali wręcz wszczęcia śledztwa w tej sprawie. Wszczęcie śledztwa zaś to poszukiwanie winnych. A jak się ich znajdzie to kara. Karane w tej sprawie mogą być też nie byle jakie osoby, bo ludzie z tzw. świecznika władzy. Józef Kalata, poseł SLD potwierdza to bez ogródek. W rozmowie z dziennikarzami stwierdził jednoznacznie „całą odpowiedzialność za tę operację ponosi obecna ekipa rządowa”. Nazwisk nie wskazywał. Zrobił to poseł PSL, przewodniczący sejmowej Komisji Przekształceń Własnościowych — Bogdan Pęk. Za winnych uznał wice-ministra finansów Stefana Kawalca i dyrektora departamentu tamże — Sławomira Sikorę.

Czyli podejrzani już są, teraz tylko należy przypisać im odpowiedni paragraf, odpowiedniego kodeksu i... cieszyć się opinio publiczną, że choć jedna afera w najnowszej historii Polski została napiętnowana.

Tyle tylko, że tak do końca — mimo świętego oburzenia posłów — nie wiadomo, czy ta afera aby na pewno jest.

Stanisław Moczulski, dyrektor generalny Banku Śląskiego w Katowicach — nawet 15 do 20. SLD sądzi, że w ten sposób wyborcy będą „lepiej wiedzieć, na kogo głosują”.

Głosy SLD chce liczyć metodą proporcjonalną, nieco podobną do wyborów parlamentarnych, ale też nieco łagodniejszą dla słabszych, choć wciąż promującą silnych (a więc także SLD). Gdyby jednak na liście, która jako całość nie zdobyła mandatu, ktoś dostał co najmniej 7% głosów w skali okręgu, to za „osobiste poparcie” otrzymałby dodatkowy mandat indywidualnie i Rada by rosła.

K.L.

Elastyczne, proporcjonalne, polityczne

Rady gminne według SLD

Sojusz Lewicy przedstawił w środę nowy projekt ordynacji wyborczej do rad gmin. Wybory samorządowe planuje się na koniec maja lub czerwiec. SLD porzucił ideę bezpośredniego wyboru burmistrzów i wójtów, ale proponuje kilka innych rozwiązań, które sam uznaje za kontrowersyjne.

SLD odrzuca zarzut, że „upolitycznia” ordynację i wybory lokalne przyznając prawo zgłaszania kandydatów partiom politycznym i organizacjom społecznym, bo wszak mieliby to prawo także „zwykli” wyborcy i ich komitety. Wszyscy musieliby zdobyć pod listą swych kandydatów od 15 do 150 podpisów poparcia, zależnie od wielkości gminy.

SLD nie chce już okręgów jednomandatowych, gdyż byłyby za małe. Radnych wybieralibyśmy więc po 5-10 w każdym okręgu, a w najmniejszych gminach stanowiących jeden

EKSPRESEM

* Na trasie Bielsk Podlaski — Białystok kierujący ładą, na łuku jezdni nie zachował ostrożności i uderzył w drzewo. W wyniku wypadku dwie osoby z obrażeniami ciała zostały przewiezione do szpitala.

* Bordowa łada samara BTF 2706 o wartości 85 mln. zginęła z parkingu przy ulicy Narwskiej w Białymstoku.

* Funkcjonariusze KRP w Sejnach w jednym z sejnenskich domów odnaleźli wczoraj papierosy pochodzące z przemytu o wartości 23 milionów złotych.

* Również wczoraj na terenie Sejnu zatrzymano dwóch Litwinów, którzy wwieźli nielegalnie do Polski papierosy o wartości 30 i 32 milionów.

Gawrych-Ruda w Elku

Na 10 i 11 lutego wyznaczono termin rozpoczęcia procesu przeciwko sprawcom napadu na turystów w Gawrych-Rudzie. Rozprawa odbędzie się w Elku.

W ub.r. grupa suwalskich chuliganów wszczęła bójkę nad Wigrami, w trakcie której zginął Robert J. z Wadowic, a trzy inne osoby odniosły obrażenia. Spośród 12 podejrzanych, osmiu nadal przebywa w areszcie. Sąd Wojewódzki zdecydował się na sesję wyjazdową w Elku, ponieważ w Suwałkach nie ma odpowiednio dużej sali rozpraw. Składowi orzekającemu będzie przewodniczył Mariusz Pankiewicz.

(yes)

Lenin wrócił do Hajnowki

Wnętrze lokalu gastronomicznego „U Wołodzi” w Hajnowce (woj. białostockie) przypomina małe muzeum b. ZSRR i światowego ruchu robotniczego. Pełno tam radzieckich eksponatów, zaś na honorowym miejscu ustawiono brązową statuetkę Włodzimierza Lenina.

Przez kilka lat od rozpadu ZSRR właściciel lokalu zdołał zgromadzić m.in. mundury wszystkich rodzajów wojsk Armii Czerwonej, order i odznaczenia. Konsumenci mogą też obejrzeć kopie pierwszych dekreto-rewolucyjnych władz o pokoju i o ziemi.

Popiersie patrona lokalu ma znaczenie symboliczne, a zarazem i praktyczne. Służy ono mianowicie do... zawieszania cennika potraw i napojów. Ostatnio stało się także przedmiotem skandalu. Zostało bowiem skradzione przez jednego z pijawoszy i dopiero intensywne działania miejscowej policji doprowadziły do odnalezienia eksponatu, wycenionego przez właściciela na milion złotych.

„Dzięki Bogu i policji Lenin wrócił na swoje miejsce” — podsumowała cały incydent pracownica lokalu, pani Maria Bieda.

(PAP)

Marek Grześkiewicz

Reformy w wojsku

Na Zachód patrz!

Szefowie Ministerstwa Obrony Narodowej i Sztabu Generalnego Wojska Polskiego zapowiedzieli 26 bm. zmiany w polskich siłach zbrojnych. „Nasze struktury będą kompatybilne ze strukturami zachodnimi” — powiedział na konferencji prasowej szef SG generał broni, Tadeusz Wilecki.

Minister obrony Piotr Kołodziejczyk poinformował, że koszty związane z realizacją amerykańskiej propozycji „Partnerstwa dla Pokoju” wyceniono na ok. 0,5 bln zł. W obecnym budżecie wojska pieniędzy na ten cel nie ma. Kołodziejczyk będzie natomiast postulował, aby te środki znalazły się w rezerwie budżetowej państwa.

Zarówno Kołodziejczyk, Wilecki jak i obecny na konferencji pierwszy

(PAP)

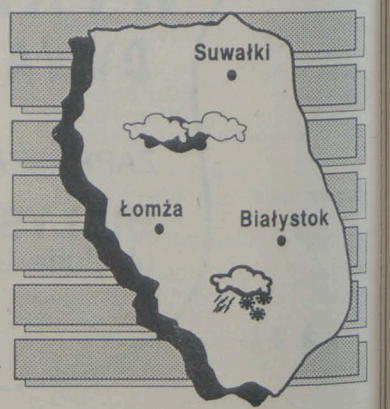
Czwartek, 27 stycznia

4°C/2°C

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu ze śniegiem i deszczu. Wiatr dość silny i porywisty, południowo-zachodni.

(ela)

Imieniny:
Jana, Przybysława



Poznaj siłę swoich pieniędzy

Notowania z dnia 26.01.94

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed
Elk „U KLEMENSA”	21320	21450	12150	12200	13	15	31600	32000
Łomża „LOMBARD”	21300	21350	12200	12250	—	—	31700	32000
Suwałki „BAX”	21350	21500	12120	12220	—	—	30500	30850
Giżycko „ORBIS”	21350	21500	12100	12250	—	—	31600	32000
Białystok „LEGIONOWA”	—	—	—	—	—	—	—	—
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	21300	21350	12150	12250	—	—	31500	32000
Kurs NBP	21326	22196	12164	12660	—	—	31828	33128

W sprawie pożaru budynku przy ul. Sosnowej
w Białymstoku:

KTO MÓWI PRAWDĘ?

— Ustalono, że przyczyną pożaru było podpalenie, zaś źródło ognia znajdowało się w mieszkaniu na parterze — powiedziała na wtorkowej konferencji prasowej prokurator Jolanta Korduńska, rzecznik prasowy Prokuratury Wojewódzkiej w Białymstoku.

— Nie wpłynęła dotąd żadna opinia biegłych ustalająca przyczynę pożaru, nie mam więc jakichkolwiek podstaw, aby stwierdzić, że rzeczywiste było to podpalenie — poinformował wczoraj prokurator Andrzej Sliwski, szef Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, której prokurator prowadzi tę sprawę.

Przypomnijmy, że pożar drewnianego domu przy ul. Sosnowej 116 w Białymstoku, wybuchł w nocy 12 stycznia tuż przed północą. Płomienie strawiły niemal cały budynek, w którym zginęły cztery osoby: 36-letnia kobieta, jej 7-letnia córka oraz dwóch mężczyzn w wieku 42 i 52 lat. Ponad wszelką wątpliwość ustalono już, że bezpośrednią przyczyną śmierci tych osób było zaczadzenie, zaś źródło ognia rzeczywiście znajdowało się w pomieszczeniu na parterze. Sekcja zwłok oraz oględziny ofiar wykluczyły też obrażenia powstałe przed powstaniem pożaru. Pierwsze przypuszczenia dotyczyły zwarcia „dzikiej” instalacji elektrycznej, tym bardziej, że wcześniej od mieszkania jednej z ofiar odciepy został prąd z powodu niezapłaconych rachunków. Niewykluczone też podpalenie.

Właśnie dlatego powołaliśmy biegłych z zakresu pożarnictwa, instalacji elektrycznych oraz chemii (zwłaszcza substancji łatwopalnych) — powiedziano nam wczoraj w Prokuraturze Rejonowej.

Rzecznik Praw Obywatelskich w Białymstoku

Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Tadeusz Zieliński przyjeżdża dziś do Białegostoku na zaproszenie Komitetu Ochrony Praw Dziecka.

W programie jego wizyty przewidziane jest spotkanie z wicewojewodą białostockim Aleksandrem Usakiewiczem, o godz. 9.00 w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Warszawskiej — spotkanie z młodzieżą szkół średnich i podstawowych, o godz. 11.15 złoży wizytę w Domu Pomocy dla Dzieci Niepełnosprawnych, a o 12.45 — w Zakładzie Poprawczym. Na godz. 16.00 przewidziano spotkanie z nauczycielami i rodzicami, również w MDK, natomiast o 18.00 prof. Zieliński spotka się z dziennikarzami. (aż)

Komunikat policji

Trwa intensywne śledztwo w sprawie zabójstwa ks. Stanisława Kościuczka. Policja prosi o kontakt wszystkich białostockich kierowców taksówek, którzy w przeszłości przewozili ks. Stanisława. O kontakt z policją proszone są też osoby, które w nocy z 14 na 15 stycznia br. podróżowały pociągiem relacji Gdynia — Grodno i wysiadły na stacji Białystok Starosielce lub Białystok Centralny oraz osoby, które podróżowały dalej tym pociągiem w kierunku Grodna. Podajemy adres i numer telefonu: Komenda Rejonowa Policji w Białymstoku, ul. Bema 4, pokój 216, tel. 779 409, 772 536 lub 997. (jg)

wej — i czekamy na ich opinie. Pierwsze z nich mogą pojawić się w przyszłym tygodniu.

Również zaskoczona wtorkową wypowiedzią rzecznika prasowego prokuratury — policja, twierdzi że jest za wcześnie żeby wypowiadać się jednoznacznie o przyczynie pożaru. Tam też dowiedzieliśmy się, że próbki z miejsca tragedii przesłano na początku tego tygodnia do Suwałk, gdzie będą badane. Dopiero po otrzymaniu stamtąd ekspertyzy będzie można cokolwiek bliższego w tej sprawie powiedzieć. W tej chwili natomiast ciągle trwają przesłuchania świadków, przy czym brane są pod uwagę wszelkie możliwości rozwoju wypadków.

JOLANTA GADEK
RAFAŁ MALINOWSKI

Protest suwalskich lekarzy

Wiele kontrowersji wśród lekarzy i średniego personelu medycznego wzbudził podział budżetu zaproponowany przez Ministerstwo Zdrowia i Polityki Socjalnej. Według projektu aż 2 bln złotych zostaną przekazane na lecznictwo sanatoryjne, a tylko 1,5 na priorytetowe dziedziny lecznictwa.

Suwalska Izba Lekarska także nie zgadza się z takim podziałem. Oświadczenie na piśmie zostało skierowane pod adresem ministra zdrowia.

Wojewoda Brzeziński nieugięty

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, w poniedziałek parlamentarzyści w komplecie, za zamkniętymi drzwiami przekonywali wojewodę J. Brzezińskiego, żeby dokonał zmian na kierowniczych stanowiskach w województwie według sugestii PSL. Pozostał on jednak nieugięty.

Jak należy przypuszczać, za cenę tę J. Brzeziński ocaliłby najprawdopodobniej swój stołek do końca kadencji parlamentu. Z nieoficjalnych „przecieków” wiadomo również, że J. Brzeziński nie ugiął się i podtrzymał wcześniejsze stanowisko, że nikogo z podległej mu kadry zwalniać nie będzie.

Od poniedziałku zarówno kwatery parlamentarzystów w Łomży, jak i Urząd Wojewódzki, stanowczo odmawiają jakiegokolwiek komentarzy w tej sprawie.

W sobotę zbiera się Prezydium ZW PSL. Ponieważ partia ta w grudniu zainicjowała akcję przeciwko J. Brzezińskiemu, oczekuje się, że najprawdopodobniej w sobotę zapadną rozstrzygające decyzje. (MK)

Nowi sędziowie

Białostocki sędziowie: Irena Ejsmont-Wisowata, Helena Mironiuk, Jolanta Pawłowska i Alina Kamińska otrzymały wczoraj z rąk prezydenta Lecha Wałęsy nominacje na sędziów Sądu Wojewódzkiego. (mr)

Przemyt ludzi do Polski zaczyna się w... Moskwie

GRANICA SZCZELNIEJSZA

W ubiegłym roku za przestępstwa i wykroczenia graniczne oraz kryminalne zatrzymano 995 osób. Było wśród nich m.in. 403 Polaków, 152 Litwinów, 63 Niemców, 57 Białorusinów, 36 Rosjan, 33 Wietnamczyków, 30 Pakistańczyków. Niepokoić musi fakt, że wśród udaremnionych dziewiętnastu przypadków grupowych nielegalnych przekroczeń granicy było dziesięć grup liczących po kilkanaście i więcej osób — poinformowano wczoraj dziennikarzy na konferencji prasowej w Podlaskim Oddziale Straży Granicznej.

Na istniejących w naszym regionie jedenastu przejściach (drogowych, kolejowych i jednym lotniczym — w Suwałkach) odnotowano przyjazd do Polski ponad 3,4 mln osób. Z naszego kraju wyjechało 3,1 mln podróżnych. Do tego trzeba doliczyć wjazd 757,3 tys. pojazdów i wyjazd 834,6 tys. aut. Ponadto przyjęto i odprawiono 13,1 tys. pociągów.

W trakcie kontroli udaremniono wywóz 242 samochodów, skradzio-

nych głównie w Niemczech i Polsce.

Ogólna wartość ujawnionego przemytu (głównie spirytus i papierosy) wyniosła na odcinku litewskim ponad 8,3 mld, a na odcinku białoruskim — 3,3 mld zł.

Ponadto zakwestionowano 104 fałszywe paszporty, 405 fałszywych zaproszeń i 3,4 tys. voucherów. Ponad 1 tys. osób otrzymało wizy administracyjne co oznacza, że w ciągu roku nie mogą przekroczyć granicy polskiej, a 13,4 tys. osobom odmówiono wjazdu do Polski.

Problemem jest brak odpowiednich umów z Białorusią i Litwą o granicznej współpracy prawnej. Nadal podstawą działań jest umowa z 1961 r. między PRL i ZSRR. Obowiązująca ustawa o Straży Granicznej wymaga pilnej nowelizacji, przynajmniej jeśli chodzi o użycie broni czy też środków przymusu.

Straż Graniczna spodziewa się, że otwarcie Konsulatu Republiki Białoruś w Białymstoku i analogicznej litewskiej placówki w Sejnach, przyspieszy załatwianie wielu spraw i wyeliminuje konieczność — w razie zagubienia bądź utracenia paszportu przez obywateli tych krajów — wjazdu do ambasady w Warszawie.

— Wiemy, że usiłujące przedostać się nielegalnie przez Polskę w kierunku na Zachód, grupy obywateli szczególnie państw azjatyckich, są dobierane w Moskwie i innych miastach Rosji. Rozpoznanie mamy chyba nie najgorsze, skoro wszystkie ujęcia grup nie były dziełem przypadku — dodał mjr Włodzimierz Gryc, ale zastrzegł, że nie poda „żadnych bliższych szczegółów”.

W br. otwarte zostaną — na odcinku białoruskim — strażnice w Krynkach i Mielniku. (h)

Piątą dobę trwa strajk głodowy sześciu pracowników
ełckich Zakładów Mięsnych

W Ełku nie rezygnują

— We wtorek w naszej sprawie z przewodniczącym Rady Nadzorczej spółki, Andrzejem Bączkowskim rozmawiali przewodniczący KK „Solidarność” Marian Krzaklewski i wicemarszałek Senatu Stefan Jurczak — mówi Paweł Rogowski, szef Komitetu Strajkowego jeden z sześciu uczestników głodówki w Zakładach Mięsnych w Ełku. Stefan Jurczak przekazał mi, że minister Bączkowski złożył propozycję, abyśmy zaprzestali głodówki. W zamian, sobotnie posiedzenie Rady Nadzorczej przeniesione byłoby z Warszawy do Ełku.

Chęć rozmowy z głodującymi wyrazili dwaj przedstawiciele załogi zakładów, zasiadający w Radzie Nadzorczej.

— Spotkanie miało mieć charakter prywatny. Dlatego się nie zgodziliśmy. Mogli z nami rozmawiać wcześniej. Zaprosiliśmy ich m.in. na wiec, nie skorzystali z tego. Dlaczego właśnie teraz i prywatnie? — powiedział wczoraj P. Rogowski.

W środę głodujących odwiedził po raz kolejny przewodniczący Zarządu Regionu „Pojezierze” Marian Lewandowski, który spotkał się z prezesem Zarządu spółki, Markiem Sadkowskim. Rozmowa nie przyniosła jednak rozstrzy-

nięć. Głodówka jest kontynuowana. (m)

Metropolicie Białostockiemu abp. S. Szymeckiemu na 70-lecie urodzin

Jego Ekscelencji, Metropolice Białostockiemu — ks. arcybiskupowi Stanisławowi Szymeckiemu, z okazji 70-lecia urodzin, Zespół Redakcyjny i Czytelnicy „Gazety Współczesnej” przekazują serdeczne życzenia dalsze-

POEZJA ANNY SOŁBUT

Oficyna Wydawnicza WOAK zaprasza na spotkanie autorskie Anny Solbut. Odbędzie się ono 28 bm. (piątek) w Klubie Działalności Teatralnych „Krecha” w Białymstoku przy ul. Kilińskie-go 8.

W programie imprezy: wprowadzenie Waldemara Smaszcza, recytacja wierszy poetki z tomiku „Otwieranie ciszy” i minirecital Pawła Szymańskiego. (bs)

KAWAŁEK RENESANSU W GIŻYCKU

„Lepiej pokutować za to, czego się użyło, aniżeli żałować tego, czego się nie zaznało” — tym mottem opatrzył Boccaccio swój zbiór nowel poświęcony XIV-wiecznemu życiu obyczajowemu Włochów. O tym, czy „Dekameron” jest do dzisiaj aktualny będą mieli okazję przekonać się giżycczanie w najbliższy piątek, w samo południe, na spektaklu Teatru Rzeczy Znalezionych, który przedstawi fragmenty „Dekameronu” w Miejskim Domu Kultury.

Spektakl będzie miał swoją kontynuację w postaci konkursu na jego recenzy, w którym będą mogli wziąć udział wszyscy widzowie. Najlepsze prace zostaną wyróżnione m.in. wyjazdem na spektakl teatralny do Warszawy, który zafunduje giżycki dom kultury.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 19 lutego podczas biesiady poetyckiej „Zima poetów”. (k.z.)

W KLUBIE WÓJTA I BURMISTRZA

Dziś i jutro odbędzie się spotkanie wójtów i burmistrzów z województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w Ośrodku Wypoczynkowym MSW „Puszcza” w Supraślu, zorganizowane przez Centrum Szkoleniowe Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej w Białymstoku.

W programie m. in.: prezentacja efektów działalności Centrum Szkoleniowego FDRL, przedstawienie oceny sytuacji poszczególnych gmin i warunków życia ich ludności oraz wręczenie nagród dziewięciu gminom za wprowadzanie w życie zdobytej wiedzy o samorządzie. MN

ZAJĘCIA NA FERIE

Od 31 stycznia do 11 lutego Młodzieżowy Dom Kultury organizuje zimowisko dla dzieci i młodzieży. W ramach dwóch tygodni proponujemy zajęcia taneczne, plastyczne, komputerowe i inne.

Bliższe informacje w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Warszawskiej 79a, pokój 19, w godzinach od 10 do 18 lub telefonicznie 327-949.

PASTORAŁKA W URZĘDZIE

Dzieci z Parafii Bożego Ciała i Szkoły Podstawowej nr 10 w Łomży zapraszają na piątek (28 bm.) na przedstawienie pt. „Pastorałka”. Występy rozpoczynają się o godz.: 9.00, 10.00, 11.00 i 12.00 w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, ul. Nowa 2. (A.R.)

Studniówka w Białymstoku kosztuje od 250 do 300 tys. zł od osoby.

BAL NA BIAŁO — CZARNO

Co roku, w połowie stycznia, w szkołach średnich rozpoczyna się studniówkowe szaleństwo. Uczennice i uczniowie klas czwartych lub piątych (w technikach), którym pozostało tylko 100 dni do egzaminu dojrzałości, organizują z pomocą rodziców zabawy mające upamiętnić ten szczególny fakt w ich życiu.

W kilku szkołach studniówki już się odbyły, jednak w większości trwają ostatnie przygotowania.

W sobotę w Klubie Garnizonowym bawić się będzie ponad 500 osób z III LO. Spośród nich 270 to tegoroczni maturzyści. Wstęp kosztuje 300 tys. od osoby. Będą za to dania zimne i gorące, owoce i napoje. Do tańca grać będzie zespół muzyczny, a w przerwach polecą muzyka z płyt prezentowana przez disc jockey'a. Studniówka rozpocznie się o godz. 20 polonezem, którego poprowadzi dyrektor szkoły Antoni Adamski. Zabawa potrwa do godz. 4 rano.

Weźmie, bo już w czwartek, w Klubie Rozrywki „Krag” przy ul. Wierzbowej swoją studniówkę będzie miało 280 czwartoklasistów z VI LO. Łącznie z gośćmi bawić się będzie około 550 osób. Tu także wstęp kosztuje 300 tys. zł. Uczniowie I LO spotkają się na studniówkowym balu (za te same pieniądze) 30 stycznia i też w Klubie Rozrywki. „Krag” jest bowiem

najpopularniejszym lokalem w Białymstoku, w którym organizowane są studniówki. Oprócz tego przedmaturalne bale odbywają się w Klubie Herkulesy, w świetlicy „Uchwytów” i wspomnianym już Klubie Garnizonowym.

Bal I LO rozpocznie się o godz. 20, a potrwa do 4 rano.

— Być może zabawa będzie trwała jeszcze dłużej, bo zawsze wolimy przedłużyć studniówkę niż kończyć ją wcześniej, gdyż uczniowie w nocy nie mają możliwości powrotu do domów — powiedziała dyrektor I LO, Grażyna Złocka — Korzeniewska.

Jak widać studniówki przebiegają odbywają się poza murami szkoły.

— Już od kilku lat tak jest. Po pierwsze — nie mamy odpowiednich warunków lokalowych, a po drugie — sami uczniowie wolą zabawę w miejscu, które nie kojarzy się im z nauką — powiedział „Współczesnej” dyrektor V LO, Józef Klim.

W Białymstoku

Royal z przemytu

Funkcjonariusze z Wydziału do spraw Przestępstw Gospodarczych Komendy Rejonowej Policji w Białymstoku na bazarze „Madro” w Białymstoku zatrzymali dwóch młodych Litwinów. 18 stycznia sprzedawali oni przemyczone z zachodniej granicy spirytus „Royal”. W sumie mieli 110 litrowych butelek alkoholu o wartości 10 mln zł.

Litwini przemycili do Polski spirytus pociągami. Przyjechali tu jedynie w celach handlowych, alkohol zakupili w Kownie. Większość butelek ukryli w pobliżu

bazaru, przy sobie mieli tylko kilka. Jeden z nich handlował, drugi — w miarę potrzeby — donosił kolejne butelki.

Po zatrzymaniu przez policję przyznali się, że zostawione niedaleko bazaru butelki należą do nich. Twierdzili przy tym zgodnie, że cały alkohol należy do jednego z nich, drugi zaś tylko „pomaga”. Przemycników policja zatrzymała do dyspozycji Urzędu Celnego, grozi im grzywna oraz wstawienie do paszportów wizy administracyjnej.

(jg)

Firmy na szkolenie

Od niedzieli w Białowieży ponad czterdziestu przedstawicieli przedsiębiorstw i urzędów wojewódzkich z białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego uczestniczy w szkoleniu w ramach Programu Wspierania Inicjatyw Prywatyzacyjnych.

Jest to pierwsza grupa kursantów, którzy w ciągu siedmiu dni będą przygotowywać się do prowadzenia działalności w warunkach gospodarki rynkowej.

Region północno-wschodni jest drugim w kraju, który został objęty Programem WIP. Ponad 150 przedstawicieli z 40 przedsiębiorstw z branży budowlanej i przemysłu materiałów budowlanych, drzewnej i leśnej, przemysłu lekkiego i handlu będzie uczestniczyć w trzech grupach w szkoleniach WIP-u.

Seminaria prowadzone są przez amerykańską firmę konsultingową Price Waterhouse. (doz)

Rozlicz się z „Gazetą” — wytnij — zachowaj

ROZLICZYĆ LIMIT

Podatnicy rozliczający się z podatku dochodowego od osób fizycznych mogą korzystać z różnych ulg i odliczeń podatkowych. Należy jednak pamiętać, że istnieją limity tych odliczeń. W dzisiejszym odcinku przedstawiamy informacje o obowiązujących limitach i sposobach ich rozliczenia.

Na każde dziecko uczące się w odpłatnej szkole prywatnej lub społecznej (tj. szkole niepublicznej, która ma status publicznej) można odliczyć od dochodu przed opodatkowaniem opłatę za naukę

do kwoty 6 mln 549 tys. 600 zł. Jeśli każdy z małżonków rozlicza się ze swego dochodu samodzielnie, to jeden z nich może odliczyć kwotę do wysokości poniesionych wydatków na naukę każdego dziecka do 6 mln 549 tys. 600 zł. Małżonkowie mogą też odliczyć od swoich dochodów (do wysokości limitu) koszty nauki w dowolnych proporcjach.

Wydatki poniesione na dokształcanie się podatnika, tj.: kursy zawodowe, nauka języka obcego pobierana u osób lub w pla-

Jak zawsze najwięcej emocji, tak wśród uczniów, jak i nauczycieli, wywołują stroje, w jakich powinno się wystąpić na studniówce.

— Powinien być to uroczysty strój szkolny, w przypadku dziewcząt biała bluzka i czarna spódnica. Wszak jest to tylko uroczysta zabawa szkolna — mówi dyr. G. Złocka — Korzeniewska.

— Nie mam wymagań co do stroju, bo uczennice i uczniowie sami doskonale wiedzą, jak powinni się ubrać na ten bal — mówi dyr. J. Klim.

(RR)

Szkoła na zgłiszczach

Dwa lata temu, dokładnie 12 stycznia 1992 r. doszczętnie spłonęła szkoła podstawowa w Żabinie, gm. Banie Mazurskie. Prawie dwustu uczniów tułało się dotąd po wynajętych kwaterach. Dziś uroczyste otwarcie nowo wybudowanej szkoły

Takiego pożaru dawno tu nie widziano. Ze starego — choć jeszcze na oko zupełnie solidnego, poniemieckiego budynku zostały tylko zgłiszczki. Ogień strawił wszystko prawie do fundamentów, toteż eksperci zawyrokowali jednoznacznie, że nie pomoże tu żaden remont, należy zbudować nową szkołę.

Podczas wakacji 1992 r. na apel Anny Platosz, dyrektorki szkoły przystąpiono do rozbiórki i przygotowania placu. W pracach pomagał Urząd Gminy Banie Ma-

W łomżyńskim PHS

MNIEJ NIŻ SOCJAŁ

Oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Hurtu Spożywczego w Łomży był przed rokiem 1990 — obok WZGS — monopolistą w hurcie spożywczym na terenie województwa. W ostatnich latach jego pozycja na rynku spadła do rangi podrzędnej hurtowni.

W ubiegłym roku decydecji z Ministerstwa Przekształceń Własnościowych podjęli decyzję o przekształceniu całej firmy w jednoosobową spółkę skarbu państwa z perspektywą utworzenia z niej w ciągu dwóch lat spółki akcyjnej.

— Zmiana statusu prawnego nastąpiła z dniem 1 listopada 1993 — mówi Kazimierz Prószyński, dyrektor Oddziału w Łomży. — Obecnie nazwa naszej firmy brzmi: Pol-

ski Handel Spożywczy SA.

Dyrektor Prószyński nie chciał wypowiadać się co do szans prywatyzacyjnych całej firmy, która składa się w tej chwili z 39 samodzielnych oddziałów podobnych do łomżyńskiego. Poinformował natomiast, że ze 130 osób, zatrudnionych w Oddziale w Łomży, 100 w ub. roku miało zarobki średnio o 200 tys. zł niższe od minimum socjalnego. W ciągu ostatniego roku zmuszony był zwolnić 70 osób.

W tej chwili Oddział ma hurtownię w Łomży i 26 sklepów na terenie województwa. Wprawdzie nie zagraża mu plajta, ale najprawdopodobniej w najbliższych miesiącach nie będzie go stać na nic więcej, niż obrona bardzo skromnej pozycji na rynku. (MK)

Ferie w salach gimnastycznych i świetlicach

Łomżyńskie Kuratorium dofinansuje zimowy wypoczynek tylko młodzieży najuboższej. W przypadku spędzania ferii w miejscu zamieszkania będzie to 10 tys. zł na osobę dziennie, w przypadku wyjazdów — 35 tys. zł. O dotacje na tej zasadzie ubiegają się Szkolny Związek Sportowy, harcerze i Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych. Z ich oferty skorzysta ok. 1000-1500 dzieci.

Zdecydowana większość uczniów, jeśli nie chce nudzić się w tym czasie lub szlifować bruków, zmuszona będzie... pójść do szkoły. Prawie wszystkie szkoły prowadzą będą zajęcia sportowe, rekreacyjne, kółka zainteresowań itp. Specjalną ofertę przygotowały placówki kultury i organizacje sportowe. Kuratorium zaapelowało do gmin o finansowe wsparcie akcji zimowej. M.in. Rada Miasta Łomży przeznaczyła na ten cel 50 mln zł. Pieniądze zostaną podzielone proporcjonalnie między wszystkie podstawówki.

W Zambrowie, gdzie od 1 stycznia szkoły przeszły pod zarządek gminy, akcja zimowa będzie skromna. Dzieci będą miały do dyspozycji szkolne obiekty sportowe i świetlice. Koszty z tym związane pokryją Komitety Rodzicielskie. Gmina dofinansuje imprezy sportowe SKS-ów. (MK)

Sposób na bezrobocie

Na bardzo ciekawy pomysł walki z bezrobociem wpadło Stowarzyszenie na Rzecz Sejn i Sejneńszczyzny. Jego członkowie wyznają bowiem zasadę, że w myśl znanego porzekadła należy głodnemu dać wędkę, a nie złowioną rybę.

— Sejny i Sejneńszczyzna, to nie tylko granica, ale przede wszystkim piękne tereny wymarzone wprost dla turystów — argumentują członkowie stowarzyszenia. — Chcemy to wykorzystać, ale najpierw musi powstać bank danych. Chcemy stworzyć sieć kwatery prywatnych, pół namiotowych, kąpielisk, proponować dobre „domowe obiady”, wyroby rękodzieła artystycznego czy jeszcze inne formy obsługi ruchu turystycznego.

Stowarzyszenie potrzebuje też ludzi, którzy zajęliby się stroną techniczną całego przedsięwzięcia. O szczegóły należy pytać w Miejskim Ośrodku Kultury w Sejnach. (gram)

zurskie, ale przede wszystkim bardzo zaangażowali się rodzice. Całością koordynował niezastąpiony Michał Mielnik, miejscowy nauczyciel.

— Wykonali przez niecały miesiąc naprawdę kawał dobrej roboty, której wartość szacujemy na około 50 milionów złotych — podkreśla dziś Mirosław Hartung, rzecznik prasowy kuratorium oświaty w Suwałkach.

Do budowy żabińskiej podstawówki kuratorium zaangażowało suwalskie PRiBO. Według kosztorysów sprzed dwóch lat budynek na 8 oddziałów plus jeden przedszkolny oraz pomieszczenia administracyjne, miał kosztować 4 mld złotych.

— Uwzględniając inflację oraz podwyżki cen zapłacimy około 5,5 miliarda — twierdzi M. Hartung. — Pieniądze na budowę szkoły w większości wyasygnowaliśmy z naszego funduszu inwestycyjnego. Resztę uzyskaliśmy jako dotację z MEN.

Dziś, na uroczystym przecięciu wstęgi przez kuratora Jarosława Zielińskiego, obecne były, oprócz uczniów, władze gminne i inni zaproszeni goście.

Wprawdzie to jeszcze niezupełny koniec tułaczego życia żabińskich uczniów, należy cieszyć się z nowych, pachnących jeszcze farbą, 6 pomieszczeń oraz biblioteki. Wszyscy czekają na oddanie do użytku drugiego, mniejszego segmentu, w którym będą się uczyć najmłodsze klasy.

— Trudno precyzyjnie określić, kiedy to nastąpi. Z całą pewnością od 1 września 1994 roku szkoła ruszy pełną parą — deklaruje kuratorium. (gram)

cówkach, które prowadzą działalność gospodarczą można odliczyć od dochodu przed opodatkowaniem za 1993 r. do wysokości 1 mln 467 tys. 500 zł. Wydatki te odlicza się od dochodu przed opodatkowaniem, jeśli podatnik ponosił takie opłaty. Jeśli małżonkowie wspólnie rozliczają się, to mogą odliczyć takie wydatki, jeśli oboje mieli dochody. Nie mają prawa do odliczenia w przypadku, gdy np. żona studiowała zaocznie i nie miała w 1993 r. dochodu.

Ulgę przysługuje też dla tych, którzy wydatkowali na remont lub modernizację mieszkania czy też domu. W 1993 r., aby skorzystać z tej ulgi, trzeba było wydać co najmniej 7,420 mln zł. Nie można jednak odliczyć więcej niż 74,2 mln zł. Jest to limit na oboje małżonków. Jeżeli wydatek taki został ponie-

siony w 1993 r., to jeden z małżonków może odliczyć całość wydatków (do wysokości limitu). Jeżeli małżonkowie rozliczają się oddzielnie, to jeden z nich może skorzystać z części ulgi np. w 20 proc., a drugi wówczas odliczy 80 proc. Można odliczać w dowolnych proporcjach. Oznacza to, że limit wydatków dotyczy łącznie obojga małżonków. Jeżeli małżonkowie ponoszą wspólnie wydatki i wspólnie opodatkowują się, to ulgę odlicza się zgodnie z wnioskiem wyrażonym w zeznaniu podatkowym, tj. odlicza się wydatki od dochodów każdego z małżonków w proporcji wskazanej we wniosku lub odlicza się od dochodu jednego z małżonków w całości.

Przy limicie wydatków poniesionych na budowę domu, który w

1993 r. wynosił 371 mln zł jego rozliczenia dokonuje się w taki sam sposób, jak przy limicie na remont mieszkania.

Każdy podatnik, który w 1993 r. miał dochód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym ma prawo pomniejszyć podstawę opodatkowania o koszt zakupu akcji lub obligacji skarbu państwa kupionych na tzw. rynku pierwotnym. Nie można jednak odliczyć od swego dochodu więcej niż 12 mln 360 tys. 400 zł. Jeżeli małżonkowie opodatkowują się wspólnie, to każdemu przysługuje odliczenie do limitu 12 mln 360 tys. 400 zł, ale warunkiem jest to, aby oboje mieli dochody. Jeżeli zaś łącznie opodatkowują się w 1993 r. dochód podlegający opodatkowaniu miał tylko jeden z nich, to małżonkowie mogą odliczyć tylko kwotę jednego limitu, tj. 12 mln 360 tys. 400 zł. (doz)

ŚLADAMI KORCZAKA

Podczas ostatniego posiedzenia Zarządu Oddziału Terenowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Giżycku przyjęto sprawozdanie z działalności za ubiegły rok i przyjęto plan na rok bieżący.

Działacze TPD omawiali również problemy związane z utrzymaniem dofinansowywania obiadów w giżyckich szkołach podstawowych, na które towarzystwu brak aktualnie pieniędzy. Giżyckie TPD finansuje swoją działalność z dotacji miejscowych zakładów pracy, sprzedaży nalepek-cegiełek i dobrowolnych ofiar giżycczan oraz składek swoich członków. W ubiegłym roku towarzystwo organizowało swoim podopiecznym wyjazdy na basen w Kętrzynie, planetarium i teatru w Olsztynie. Prowadziło również akcję zbiórki darów od giżycczan, która niestety, pomimo szerokiej informacji, dała skromne efekty — nie używaną odzież, zabawki etc. przekazało TPD tylko pięć osób.

Oprócz statutowej działalności TPD od ubiegłego roku wspomaga również Koło Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych, które opiekuje się pięćdziesięciorgiem niepełnosprawnych i upośledzonych dzieci. W nowym roku zainteresowanie działal-

nością TPD okazują również władze miejskie. Z działalnością oddziału, podczas choinki urządzonej 8 stycznia, zapoznał się Jan Grabowski, burmistrz miasta, który już 14 stycznia podczas spotkania z rodzicami dzieci niepełnosprawnych, zadeklarował konkretne formy pomocy. Władze miasta, po przedstawieniu odpowiednich harmonogramów, planują finansowanie wyjazdów na pływalię w Kętrzynie oraz zatrudnienie rehabilitanta.

Oddział Terenowy w Giżycku TPD mieści się przy ul. Nowowiejskiej 35b, telefon grzecznościowy nr 32-75. (k.z.)

Machulski w drodze po Oscara

Reżyser Juliusz Machulski („Vabank”, „Seksmisja”, „VIP”) udał się w środę do Hollywood, aby uczestniczyć w promocji swego najnowszego filmu „Szwadron”, który znalazł się wśród kandydatów do Oscara za 1993 r. w kategorii filmów zagranicznych.

„Czuje się tak, jakbym wybierał się do kasyna gry, gdzie wszystko może się zdarzyć” — powiedział Machulski przed odlotem.

„Muszę zrobić wszystko, aby zapewnić mojemu filmowi sprawiedliwe warunki startu w walce o Oscara. Wprawdzie odbyła się już 2 stycznia jego regulaminowa projekcja dla

członków Akademii Filmowej, ale — umówmy się — nie był to termin najfortunniejszy. Postaram się doprowadzić do tego, aby obejrzała go jak największa liczba jurorów. Z nieoficjalnych informacji wiem, że film się podobał, co dodaje mi optymizmu” — powiedział reżyser.

(PAP)

W piątą rocznicę śmierci Wiesława Kazaneckiego

Biesiada poetycka

W niedzielę (30 stycznia) o godz. 17. 30 w Galerii im. Sien-

dzickich przy ul. Waryńskiego 24a w Białymstoku odbędzie się „Biesiada poetycka” poświęcona zmarłemu przed pięciu laty poecie Wiesławowi Kazaneckiemu. Na spotkaniu będą obecni ks. Jerzy Sikora — poeta, krytyk Zbigniew Irzyk oraz przyjaciele poety. Jednocześnie zostanie otwarta wystawa pamiątek po W. Kazaneckim.

Biesiada będzie poprzedzona nabożeństwem żałobnym o godz. 15 w starym kościele farnym (homilię wygłosi ks. J. Sikora) oraz wręczeniem nagrody literackiej im. W. Kazaneckiego w Pałacu ślubów w Białymstoku o godz. 16. MN

staje on raniony. Trafia na stół operacyjny w stanie ciężkim, a operować go ma zgwałcona przez niego kobieta. Zaskakujące zakończenie filmu.

Dystrybucja: Magic Pictures, VISION

BARRABAS

Film historyczny. Jeśli ktoś lubi nadawane w niedzielę koło południa monumentalne, historyczne filmy fabularne powinien obejrzeć ten obraz. Początek filmu stanowi biblijną opowieść o tym, jak lud wybierał między śmiercią Jezusa, a Barabasa. Lud wolał wypuścić na wolność zbrojnego i zbrodniarza. Później już toczy się opowieść o życiu Barabasa, o jego „przemianie wewnętrznej”.

Bardzo dobra rola Anthony Quina.

Dystrybucja: ITI HOME VIDEO

MORDERSTWO NAD RIO GRANDE

Film akcji. Młoda, piękna kobieta wraz ze swoim przyjacielem postanawiają udać się na wakacyjną wycieczkę. Wybierają się w podróż z przewodnikiem rzeką Rio Grande. W czasie jednego z przystanków spotykają trzech uzbrojonych zbiorów, którzy zabijają towarzyszy podróży. Naszej bohaterce udaje się uciec. W pięknej scenerii dorzecza Rio Grande rozpoczyna się polowanie na kobietę. Film akcji z happy endem.

Dystrybucja: Demel Inc., VISION

Wszystkie powyżej omówione filmy pochodzą z oferty sprzedaży hurtowni „Danna”, mieszczącej się w Białymstoku, przy ul. Skłodo-

podczas gdy — jak powiedział — „wystarczyłaby godzina, by rozwiązać problemy funkcjonowania „Mosfilmu”.

Jeszcze trzy lata temu ten gigant radzieckiego przemysłu filmowego produkował ok. 60 filmów rocznie i figurował wśród obiektów stolicy najczęściej odwiedzanych przez delegacje zagraniczne.

W 1993 roku „Mosfilm”, zatrudniający ok. 4 tys. ludzi wyprodukował zaledwie 9 filmów.

Według Dostala, który stoi na czele przedsiębiorstwa od 8 lat, „dzisiejszy katastrofalny stan „Mosfilmu” można porównać jedynie ze stanem z pierwszych lat powojennych”.

„Wyprodukowanie filmu w Rosji trzy lata temu niewiele kosztowało, dzisiaj budżet rosyjskiego filmu kształtuje się podobnie jak film o średnim budżecie w Stanach Zjednoczonych” — wyjaśnił Dostal.

„Ponura rocznica” Mosfilmu, gdzie dokładnie 70 lat temu Siergiej Eisenstein rozpoczął kręcenie swego pierwszego filmu długometrażowego „Strajk”, będzie prawdopodobnie jego ostatnią rocznicą — twierdzi Solowjow. (PAP)

Wykład o tolerancji

Instytut Historii Filii UW w Białymstoku oraz Polskie Towarzystwo Historyczne zapraszają na wykład prof. Andrzeja Wyrobisz pt. „Tolerancja w Europie od XIII do XVIII wieku”.

Wykład odbędzie się dnia 28 bm. (piątek) o godz. 12 w auli Wydziału Humanistycznego Filii UW w Białymstoku, ul. Liniarskiego 4. (bs)

Wernisaż giżycczanina

Kazimierz Mehring i Miejski Dom Kultury w Giżycku zapraszają na wernisaż wystawy malarstwa, który odbędzie się 28.01. o godzinie 18.00 w kawiarni „Round Midnight”. (k.z.)

wskiej 3 (dawny budynek ZUS) na II piętrze, pokój nr 50, tel. 220-71 do 77, wewn. 70. Hurtownia zaprasza codziennie w godz. 9-17.

Danna jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu nale-

SPOD ZNAKU A. JABŁONOWSKIEJ

W niedzielę, 30 stycznia w białostockim Domu Nauczyciela przy ul. Warszawskiej 8 odbędzie się o godz. 10 spotkanie dawnych wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Anny Jabłonowskiej. Omówiony zostanie plan przygotowań do zapowiedzianego na wrzesień br. zjazdu koleżeńskigo. (h)

KONCERT W BIAŁOSTOCKIM TEATRZE

W niedzielę, 30 stycznia o godz. 15.30 w białostockim Teatrze im. A. Węgierki rozpocznie się koncert, w którym wystąpią aktorzy krakowscy oraz Zespół Pieśni i Tańca Białostocki „Kurpie Zielone”. Dochód przeznaczony jest na budowę cmentarza żołnierzy polskich zamordowanych w Katyniu, Miednoje i Charkowie. Od godz. 14.30 w holu teatru ks. Zdzisław Peszkowski będzie podpisywał swą książkę „...i widziałem dół śmierci”. Czynne będą również okolicznościowa wystawa filatelistyczna i stoisko księgarni „Akcent”. (h)

ROSIEWICZ Z „ELEKTRYKIEM” W ŁOMŻY

W sobotę, 5 lutego, spodziewają się łomżanie popularnego Andrzeja Rosiewicza. O godz. 17 wystąpi w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego w Łomży z nowym programem „Elektryk plus smok czerwony”. Karty wstępu udostępnia organizator — Regionalny Ośrodek Kultury, ul. Nowa 2, pokój 17, tel. 16-34-50. (nom)

WYSTAWA MALARSTWA

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku zaprasza do obejrzenia wystawy malarstwa Czesława Dziewczyńskiego z Łomży. Czynną jest ona w sali „111” WOKA przy ul. Kilińskiego 8 codziennie w godz. 9-15 od 25 stycznia do 12 lutego br.

x x x

29 stycznia br. otwarta zostanie wystawa amatorskiej twórczości plastycznej uczestników z woj. białostockiego. Urządza ją Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w „Spodkach” przy ul. Sw. Rocha 14 w Białymstoku. Otwarcie ekspozycji nastąpi o godz. 11. Wystawa czynna będzie w dniach 29 stycznia — 4 lutego br., w godz. 13-17.

Zapraszamy wszystkich chętnych. (jc)

SPROSTOWANIE

Autorem zdjęcia Kuby Plucza ze środowego wydania „Gazety” jest Adam Bąbczyński. Za pomyłkę w podpisie przepraszamy.

KASETY NA WEEKEND



OCALIĆ WROGA

Dramat psychologiczny z elementami filmu akcji. Młoda lekarka wraz z córką wyjeżdża do nowego, bardzo nowoczesnego szpitala. Tam poznaje nowych, ciekawych ludzi. Pewnego wieczoru wychodząc ze szpitala bohaterka pozwala się odprowadzić do samochodu nieznanemu mężczyźnie. Ta znajomość kończy się, niestety, tragicznie — kobieta zostaje zgwałcona. Sprawą zaczyna interesować się policja. Podejrzany okazuje się jeden z szefów koncernu. W czasie próby jego zatrzymania zo-

KUPON NR 65

„Człowiek z żelaza” jest dziełem reżysera:

1. Roman Polański
2. Andrzej Wajda
3. Radosław Piwowarski

W naszym konkursie z zagadki nr 63 kasetę wideo wylosował p. Adam Ossowiński z Białegostoku. Po odbiór nagrody należy się zgłosić do hurtowni Danna.

Dwór Cisów

JAK BIZNESMEN Z HRABIĄ W JEDNYM STALI DWORZE

Prowokacja była przygotowana misternie.

— Gdzie tu mieszka pan Brzostowski? — spytałem.

Jegomość, zaczepony poprzedniego dnia przez piwo „Północne”, odparł rezolutnie:

— Takie sprawy to wie wójt.

— Ale wójt zawieszony!

— Jak powieszony, to nic nie powie.

Hrabia Karol Brzostowski umarł sto czterdzieści lat temu w Paryżu, w domu numer 26, przy Boulevard des Italiens. Było to dwudziestego piątego lipca. Stworzona przez siebie Rzeczpospolita Sztabińska opuścił na długo przed śmiercią, pozostawiając w dworze Cisów wykonawców swego testamentu. Oni to utworzyli Fundację Sztabińska.

Przetrwiała do czasów II wojny światowej. Z jej funduszy wybudowano szkoły, urzędy, gospodarstwo z lasami i majątkami. Upadła za czasów peerelu, chociaż Brzostowskiego nazywano często Czerwonym Hrabą.

Pozbyć się dworku

Dwór Cisów, położony pięć kilometrów za Sztabinem w kierunku na Augustów, opierał się różnym dewastatorom. Był ośrodkiem szkoleniowym dla janczarów socjalizmu, domem wypoczynkowym dla weteranów pracy socjalistycznej, ośrodkiem kolonijnym, a wreszcie zakazą dla gminy.

Od lat Cisów stał pustą. Z wolna zaczął popadać w ruinę. Nie było dla niego laskawcy. Murszał i niszczał. Dewastowano jego otoczenie. Władza chciała się pozbyć dworu za wszelką cenę. Nikt nie chciał dać grosza na ostatni ba-

stion Rzeczypospolitej Sztabińskiej.

Kronikarz Ludwik Pietrusiński jeszcze pół wieku temu zapisał: „Wjeżdżamy na obszerne podwórze, w środku którego murawa i słupek z zegarem słonecznym. Na lewo spichrz, czyli magazyn murywany z przybudowaną drewnianą stodołą; murowana wozownia i stajnia, murowana obora.

Na prawo murowana kancelarya, naprzeciw niej drewniany folwark, a pomiędzy nimi dwór, czyli dom mieszkalny.

Kancelarya o parterze i czterech oknach frontowych, zawiera z jednej strony urząd wójta gminy, a z drugiej kasę i buchalterię zarządu dóbr. W izbach pod dachem muru szczytowego, mieszkają oficjaliści”.

Dzisiaj niewiele już z tego się ostało. Jedynie dwór i budynek kancelarii. Dewastacja zabytku straszliwa...

Urzędujący do niedawna wójt Daniel Gołębiowski szukał kupca od kilku lat. Przyjeżdżali polonisi, interesowali się dworem były minister Hortmanowicz, który najpierw chciał jednak wystrzelać w Polsce wszystkie losie, a dopiero potem obrócić w perzynę szlacheckie dwory. Pojawiali się różnej maści i kondycji biznesmeni, a może nawet cwaniacy.

Ogłaszano przetargi. Handlowano dworem, jak świnia tuszonką. Oddawano za grosze, aby tylko ktoś chciał to wziąć, wyremontować i chociaż przybić tablicę: że hrabia, że Brzostowski, że reformator, pozytywista, że pierwszy oczyszczal chłopów, że zakazał picia wódki, że patriota, że powstaniec, że samotnik sztabińskiej utopii, jak pisali o nim żurnaliści.

Upragniony kupiec

I wreszcie, drugiego kwietnia 1993 roku zjechał do gminy zbawca gnany wiatrem od morza i z tymże dniem, po uprzednich targach, powziął w wieczystą dzierżawę dwór Cisów wraz z dworską działką.

Nowy właściciel, któremu nikt nie ma za złe, że brak mu błękitnej krwi, herbu i szlachectwa, nazywa się Zdzisław Skarżyński i zjechał na Sztabin ze Szczecina.

Wiedział, co kupuje. W dokumentach jest bowiem decyzja Wojewody Suwalskiego o tym, że obiekt wpisano do rejestru zabytków dnia 2.05.1979. Lepiej późno, niż wcale.

Zdzisław Skarżyński objął w posiadanie budynek dworu, oficynę dworską, basen i stawy oraz działkę, na której to wszystko posadowiono. Zapłacił 460 mln oraz został zobowiązany do placenia czynszu w wysokości 5 mln 100 tys. zł rocznie, plus jednorazową opłatę w wysokości 170 mln zł tytułem wieczystego użytkowania.

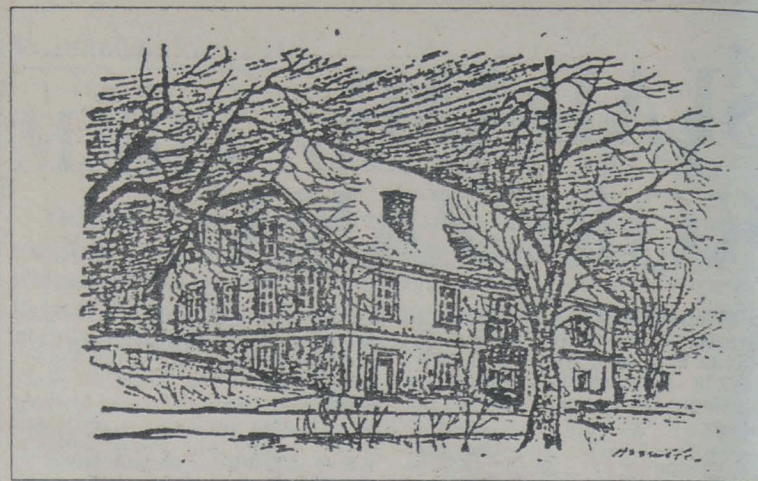
Gmina była cała w skowronkach. Pozbyła się zakąły, szczeciński biznesmen zasilł kasę, wszystko było z głowy, bo nowy właściciel nie mógł z dworu zrobić willi z krasnalami zamiast balkonowych tralek, gdyż zabytek był na oku konserwatora.

Bez dachu nad głową

Dworo i oficyny, parku oraz wszelakich pozostałości po Karolu Brzostowskim, pilnował przez dwadzieścia cztery lata Adolf Zmijewski. Oprawdzał turystów, opowiadał o sztabińskich cudach, o hucie, w której wykonano części do Kanalu Augustowskiego, o życiu hrabiego i dziejach fundacji. Mieszkał w oficynie dworskiej i kiedy III Rzeczpospolita zniechęciła nawet psa z kulawą nogą do Cisowa, doglądał majątku i nawet ryb w stawach nie pozwalał łowić.

Alfisi gmina tak się zapędziła w swojej chęci pozbycia się dworu, że sprzedała nowemu właścicielowi nawet dach nad głową Adolfa Zmijewskiego, jego żony i dwójki dzieci.

Zmijewski mieszka dzisiaj bez wody, bez ogrzewania. Szpary w oknach, przyproża i wszelkie inne dziury poutykane ciuchami. W kancelarii ziab, jakiego pewnie hrabia nie zaznał, chociaż prowadził surowy tryb życia, mając do pomocy, z samego początku, jeno wiernego sługę Jana. Tak sam Hrabia pisał o początkach swojej Rzeczypospolitej Sztabińskiej: „Jedząc kartofle, które on przygotował, mogłem żyć, ale oficjalisty do pomocy, przystojnie utrzymać nie było podobieństwa. Dzień na roli trawiać, przy bloncie wieczorami pisać, zalałwałem interesu zbyt trudne, gdy ani wyjazdy, których rozrzucone interesa wymagały, ani nawet na porto do listów nie miałem ani czem przyjąć, ani za czem posadzić; ani stołka, ani owa, ani obiadu, ani świecy. Gdy kto przyjechał, ze wstydem kryć się musiałem, lub narazony byłem na pośmiewisko. Przypo-



Dwór Cisów

mnieć tu jednak muszę, iż sąsiad bliski Pac, stan w którym mie znalazł, innem okiem widział. Dziwił się oddawna mojej samotności; przyjechał z Girardem (dawnym moim przyjacielem), gdy byłem chory, a gdy ani herbaty, ani imbryczka do gotowania jej w domu moim nie znalazł, gdy nie w gebę nie wzięwszy, odjechał bez popasu temi samymi końmi...”

W biedzie i ruinie

I tak oto, zgrozę biorąc na świadka, historia zatoczyła koło. Cisów dzisiaj w biedzie i ruinie. Oficjalista gminny Adolf Zmijewski, w warunkach niegodnych człowieka, usiłuje wegetować, albowiem Nowy Pan — Zdzisław Skarżyński, stał się właścicielem kwadratowych metrów pod nogami kustosza, stróża i opiekuna w jednej osobie tego, co po Brzostowskim, kawalerze Orderu Virtuti Militari pozostało.

— Proponują mi mieszkanie w Jaminach — mówi Zmijewski okutany w watówkę, bo w pokoju nie idzie wytrzymać, jak mawiają na kresach. — Ma pan pojęcie? Jeden pokój z kuchenką mi dają za prawie ćwierć wieku stróżowania w Cisowie. Wody nie ma, kibel na podwórku. Jak ja mam tam z rodziną mieszkać. Ciągają mnie po sądach. Gmina próbowała bezprawnie mnie eksmitować. Wyszło na to, że za jakieś machlojki eksmitowali wójta. Ten Skarżyński — ciągnie Zmijewski, tocząc parę z ust — może i by mnie zostawił tutaj, ale on chce kogoś z rodziny osadzić na dworze. No i jeszcze mu podpadłem okrutnie, bo we dworze były pamiętki po Brzostowskim: tablice nagrobne, odlane w żeliwie, z połowy ubiegłego wieku, krzyże cmentarne, kute jeszcze w hucie Brzostowskiego. I on, to znaczy Skarżyński, wywoził wszystko na gminne śmietnisko. Jak złom jakiś, czyli barachlo.

W gminie o aferze z wywiezieniem zabytkowych tablic i krzyży wiedzą wszyscy.

— Dowiedziałem się o tym — mówi Czesław Maciejewski z administracji gminy — od Zmijewskiego. Pojechaliśmy na wysypisko i odnalazłem wszystko.

Prowadzi do piwni gminnych, gdzie przy ścianach stoją ogromne żeliwne odlewy, resztki krzyży, ręcznie kutych, odlanych epitafium znacznych Polaków; jedne z ostatnich pamiętek po Karolu Brzostowskim.

— Trochę wszystko oczyściłem, przetarłem. Może weźmie to Muzeum Kanalu Augustowskiego, może znajdą miejsce w izbie pamięci po Brzostowskim w sztabińskiej szkole. Niektóre datowane są na połowę XIX wieku!

Kim jest Zdzisław Skarżyński — nikt w gminie dokładnie nie wie. W dokumentach kupna odręcznie dopisał, że „W przyszłości mam na celu otwarcie filii firmy ze Szczecina oraz Berlina”.

— Co to za firma? — pytam Czesława Maciejewskiego.

— Nie wiem. Podobno ma jakieś sklepy. Podobno buduje jakiś pensjonat w Karpaczu.

Ze Zdzisławem Skarżyńskim kontakt jest utrudniony. Oprócz adresu w Szczecinie, nikt nie zna

telefonu. Nikt dokładnie nie wie, czym handluje nowy właściciel. Majtkami czy cukierkami, czołgami czy gołąbkami pokoju.

Ze stróżem we dworze rozmawiać nie można, bo goni z mety i nie gadać nie chce.

— Może więcej wie wójt — mówi w gminie — ale wójt władza zawiesiła w czynnościach i czeka na nowe wybory.

Wstydliva sprawa

Wokół dworu wykopy. Na jednej ze ścian kancelarii rusztownia. W gminie sprawa sprzedaży Cisowa jest jakby wstydliva. Zmijewskiego ciągają po sądach, urząd nie ma dla niego mieszkania w Sztabinie. Ci, którzy podjęli decyzję o jego eksmisji do wsi Jaminy, sami twierdzą, że warunki mieszkalne na piętrze tamtejszej poczty urągają prawom człowieka do godziwej egzystencji.

— Ostatnio przyjechał tutaj do mnie sam Skarżyński — mówi Adolf Zmijewski, dopychając koszulą szczelinę pod framugą okienną — i powiedział, że wszystkich powystrzela. On ma podobno podwójne obywatelstwo. Niby pół Polak, pół Niemiec. Cholera wie, co takiemu do głowy strzeli.

W Urzędzie Gminy, jak to podczas bezkrólewia czy raczej bezwójcia, wybuchają co jakiś czas awantury. Ci, co są niżej, zarzucają tym, co są wyżej, że rozsadzają w Sztabinie lapówkarstwo. Skoro tak, to ktoś musi je pielęgnować. Ale to już zadanie dla historii.

Oto, co napisał sam pan na sztabińskich włościach, Karol Hrabia Brzostowski półtora wieku temu:

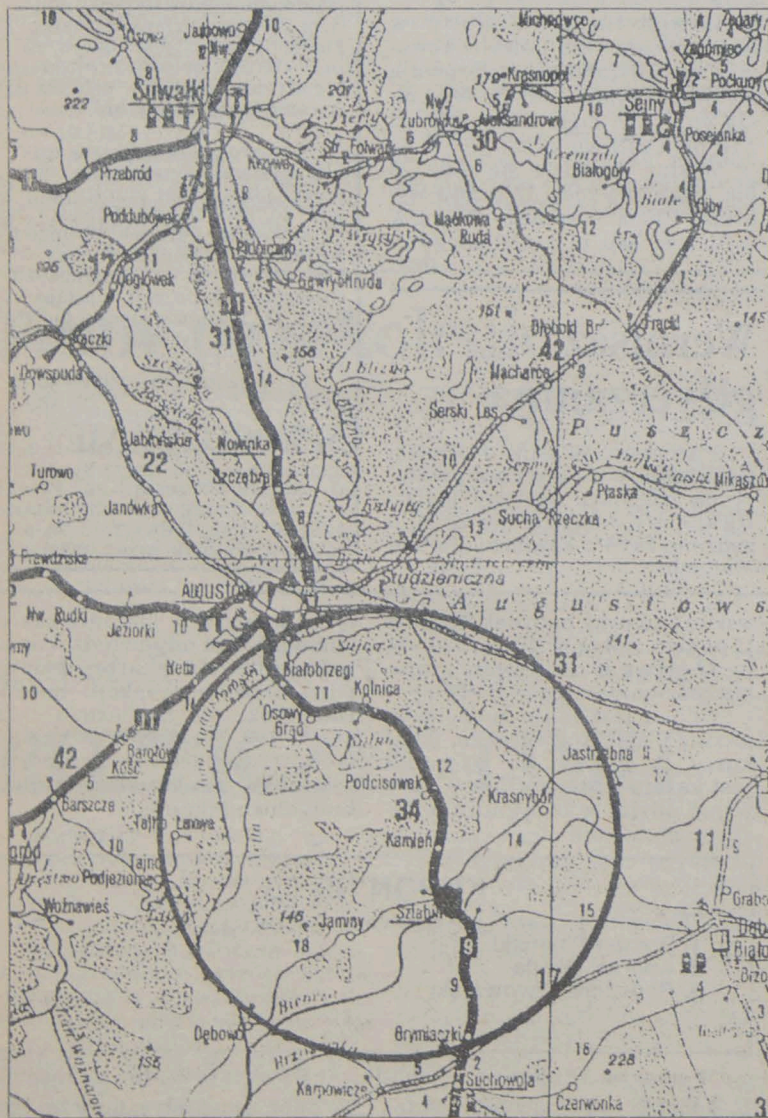
„Nikomiu w gminie nie wolno zebrać; ubodzy nie mogący zarobić na życie, utrzymani są kosztem rodziny, pod zastrzeżeniem do tego przymusu bliższych krewnych; nie mający rodziny utrzymywani są kosztem gminy...”

Hrabiego pochowano w bliskim nam Paryżu, na cmentarzu Montmartre, a potem szczątki sztabińskiego samotnika przeniesiono do Mon morency, gdzie spoczywają obok Adama Mickiewicza, Juliana Ursyna Niemcewicza, Karola Kniaźewicza.

Czy ktoś ich jeszcze pamięta?
JANUSZ NICZYPOROWICZ



Karol Brzostowski według litografii z 1851 r. („Tygodnik Ilustrowany” cz I, 1860, nr 5, s. 34).



31 stycznia, w poniedziałek, do Białegostoku przyjeżdżają: Jarosław Kaczyński, Wiesław Chrzanowski, Gabriel Janowski i Romuald Szeremietiew. Spotkanie odbędzie się w auli Filii UW ul. Liniarskiego o godz. 18.00.

Wspólna partia — jak najszybciej

Liderom ugrupowań centroprawicowych — Jarosławowi Kaczyńskiemu z Porozumienia Centrum i Romualdowi Szeremietiewowi z Ruchu dla Rzeczypospolitej zadaliśmy cztery identyczne pytania:

1. Czy porozumienie PC, PL, RdR i ZChN powinno przekształcić się w jedną partię centroprawicową? Jeśli tak, to w jaki sposób powinno przebiegać zjednoczenie?
2. Z jakich założeń programu politycznego, w przypadku tworzenia nowej partii, pana ugrupowanie będzie musiało zrezygnować, a na utrzymanie jakich będzie państwu szczególnie zależało?
3. Kto powinien stanąć na czele nowej partii i czy spory personalne nie utrudnią zjednoczenia?
4. Czy możliwa jest współpraca z konkurencyjnymi blokami tworzącymi się na prawicy?

Jarosław Kaczyński, prezes Porozumienia Centrum:

1. Koalicja czterech ugrupowań powinna się przekształcić w jedną partię polityczną i jestem przekonany, że do tego dojdzie. Myślę, że moje wielokrotne wysiłki w tym kierunku wreszcie przyniosą efekt.

W tym roku, i to jak najszybciej, powinien się odbyć zjazd jednolitej centroprawicy. Początkowo nowa partia powinna mieć strukturę federacyjną z władzami, w skład których weszliby przedstawiciele wszystkich ugrupowań. Potem musi to być jednak jednolity i trwały byt polityczny.

2. Decyzja o rozwiązaniu się Porozumienia Centrum i wejściu w skład nowej partii na pewno będzie dla nas łatwa. Przystanie przecież istnieje ugrupowanie, które tworzyliśmy. Musimy jednak ją podjąć, nie tylko dla dobra centroprawicy. Nie sądzę, że konieczna będzie obrona jakichś założeń programowych PC. Wszak wszystkie cztery ugrupowania opowiadają się za polityką pro-

rynkową, prореformatorską, za szcunkiem dla Kościoła katolickiego, przebudową społeczną, która ma pozwolić oderwać się od PRL-owskiej hierarchii. Byliśmy za tym zawsze i nie musimy teraz z tego rezygnować. Podobnie z innymi partiami tworzącymi tę koalicję. Różnice pomiędzy nimi rzeczywiście były ale w przeszłości — nasze poglądy ewoluowały do zbliżenia.

3. Na czele powinien stanąć polityk nowy. Nie może to być ktoś wyciągnięty z rękawa, ale osoba spoza dotychczasowych kręgów kierowniczych tych partii. A spory personalne, to najczęściej wymysł mediów.

4. W wiosennych wyborach samorządowych współpraca z innymi ugrupowaniami ujawni się bardzo szybko. Nie wiem natomiast, czy będzie ona możliwa przed wyborami parlamentarnymi.

Nie wiem również czy inne bloki powstałe na prawicy zdołają się utrzymać.

Romuald Szeremietiew, przewodniczący Ruchu dla Rzeczypospolitej:

1. Porozumienie powinno się przekształcić w jedną formację centroprawicową i szanse na to są bardzo duże.

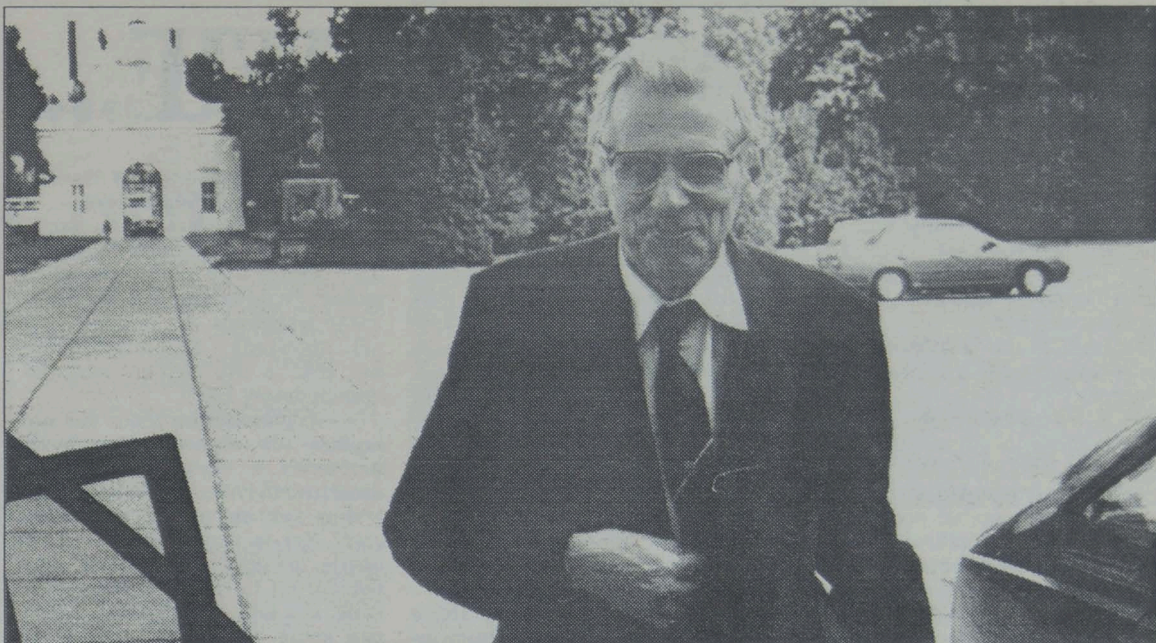
Przy jej tworzeniu, na początku, powinna zostać powołana wspólna komisja programowa, a później komisja statutowa. Osoby wchodzące w ich skład będą musiały pamiętać, że trzeba będzie pogodzić chęć zachowania przez członków tych partii swoistej autonomii a z drugiej strony nasi wyborcy nie chcą by doszło do sytuacji, że będą musieli wybierać pomiędzy konkurencyjnymi ugrupowaniami.

2. Nie sądzę, by dochodziło do takiej sytuacji. Gdy przeglądałem dokumenty programowe partii o tej orientacji, doszedłem do wniosku, że są one zbliżone, że niewiele nas różni. Wszak programy tych partii oparte są o wspólny system wartości. Problemy podstawowe są podobnie ujęte, inne są czasami sposoby ich rozwiązania.

3. Trudno odpowiedzieć, bo jest to pytanie o personalia. Zależać to będzie od koncepcji organizacyjnej, jaką się przyjmie w tym nowym ugrupowaniu.

4. Zależy nam na zjednoczeniu wszystkich partii prawicowych, by ta strona sceny politycznej prezentowała się jako jedna formacja. Współpraca jest więc konieczna, ale czy możliwa — tego niestety nie wiem.

wypowiedzi zebrał:
RAFAL RUDNICKI



Fot. M. Kość

POLITYK Z PIERWSZEGO SZEREГУ

Z prof. WIESŁAWEM CHRZANOWSKIM, przewodniczącym Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, rozmawia Sławomir Raube

— Dlaczego ZChN podpisał porozumienie z PC i PL, a nie z ugrupowaniami, z którymi współtworzył "Ojczyznę" — tzn. z Partią Konserwatywną, Stronnictwem Ludowo-Chrześcijańskim i Partią Chrześcijańskich Demokratów?

— Po wyborach ZChN zgłosił gotowość kontynuowania współpracy w ramach komitetu wyborczego "Ojczyzna", ale wówczas były już wewnętrzne różnice w PK, która zgłosiła, że chce działać samodzielnie. Później podobne — choć nie tak stanowcze — oświadczenie ogłosiło SLCh. W tej sytuacji musieliśmy szukać innych partnerów, ponieważ uważamy, iż procesy integracyjne w tej części sceny politycznej są potrzebne. Zresztą, to trójporozumienie, które najprawdopodobniej przekształci się w czwórporozumienie jest otwarte na naszych byłych partnerów z koalicji.

— Jaka struktura organizacyjna byłaby pana zdaniem optymalna dla tej mającej się wyłonić formacji: federacja, konfederacja, tradycyjny model partyjny?

— Trudno jest uprzedzać fakty. Byłoby dobrze, gdyby proces integracji zaszedł dość głęboko. Natomiast nie należy przyspieszać tych procesów, bo lepiej iść wolniej niż się później wycofywać, ponieważ wycofywanie pociąga za sobą dodatkowe urazy.

— Czyli bez przyspieszenia w temacie integracji...

— Mnie się zdaje, że ten proces powinien przebiegać w kilku etapach, że nie należy sztucznie, pośpiesznie ich przeskakować. Punktem docelowym jest oczywiście dość daleko idąca integracja tych ugrupowań, natomiast trzeba to robić z uwzględnieniem prac programowych przede wszystkim i zbliżenia władz nie tylko centralnych, ale także terenowych. Również wspólne przedsięwzięcia powinny być próbą weryfikacji; takim doświadczeniem będą wybory samorządowe.

— A czy w pańskim środowisku istnieje przeświadczenie, że wybory samorządowe stanowią czynnik pomagający, że trzeba zdążyć z utworzeniem nowej partii jeszcze przed czerwcowymi wyborami?

— Porozumienia związane z wyborami samorządowymi traktujemy elastycznie. Chcemy żeby fundamen-

tem lokalnych porozumień było to nasze centralne porozumienie ZChN-PC-PL, ale zostawiamy swoim ogniom terenowym swobodę zakreślania tego porozumienia szerzej. Już teraz do lokalnych porozumień wchodzi organizacje społeczne i "Solidarność", gdzieś PK czy PChD.

— Czy w pańskiej partii pojawiły się opory wobec łączenia się z PC, PL i RdR?

— W zasadzie ten proces zbliżania się jest akceptowany nawet przez pewne nurty wewnętrznej opozycji, choć różnie się mówi o tempie integracji.

— Czy te nurty stanowią istotną siłę polityczną w ZChN?

— Jeśli chodzi o istnienie potrzeby czy konieczności integracji, to jest to kierunek powszechnie akceptowany. Pozostaje otwarta kwestia form i tempa.

— Kłopoty z uzgodnieniem programów być może nie będą największą przeszkodą procesu integracji, ale z pewnością się pojawiają. Myśli pan, panie profesorze, że uda się szybko dopasować socjalny program ZChN do gospodarczego projektu PC?

— Sądzę, że istotnie są pewne różnice, ale różnice te nie we wszystkich kwestiach przebiegają wzdłuż podziałów na te cztery ugrupowania. Są to różnice, które przebiegają wewnątrz poszczególnych ugrupowań. Np. stosunek do problematyki socjalnej: są politycy powściągliwi w rozbudowywaniu funkcji socjalnych państwa, ale nie brakuje i u nas, w ZChN, i w PC (np. pani prof. Liszcz) polityków, którzy postulują wprowadzenie do programu wielu elementów socjalnych. Trzeba się liczyć z różnicami, ale też proszę nie zapominać, że w wielu partiach zachodnich istnieją rozbieżności dużo większe.

— Czy dostrzega pan dzisiaj taki problem, który może okazać się fundamentalną przeszkodą?

— Mnie się wydaje, że takiego problemu nie ma. Ważniejsze jest chyba wzajemne dopasowanie się do stylu politycznego działania — bo tu istnieją różnice; np. ZChN nigdy nie popierał taktyki publicznych manifestacji, protestów.

— A wybór modelu ustrojowo-politycznego państwa... Mnie się wydaje, że ZChN optuje bardziej za modelem prezydencko-parlamentar-

nym niż parlamentarnym — czyli nieco inaczej niż PC.

— Akurat odwrotnie. Przecież projekt przygotowany pod przewodnictwem pani senator A. Grzeszkowiak z PC, w pierwszej okragłostołowej kadencji Senatu, jest szalenie proprezydencki, i pani Grzeszkowiak jest przywiązana do tego projektu. Natomiast nasz program przeciwstawia się koncepcji prezydenta czysto symbolicznego, ale równocześnie przeciwstawia się koncepcjom nie tylko amerykańskim, ale też i francuskim. Uważamy, że prezydent nie jest w ścisłym sensie składnikiem władzy wykonawczej i że powinien pełnić funkcje koordynujące; powinien mieć prawo decyzji, ale nie na bieżąco — tylko w prawie określonych momentach kryzysowych powinien mieć instrumenty ich przełamania. Na niedawnym posiedzeniu naszej komisji konstytucyjnej prezes Kaczyński zadeklarował, że proprezydenckie tendencje ustrojowe ulegną w PC złagodzeniu.

— Przejdźmy do praktyki prezydenckiej. Niebawem będziecie musieli zająć wspólne stanowisko w sprawie oceny obecnego prezydenta.

— Przewidujemy, że to sprawę trzeba będzie rozstrzygnąć mniej więcej jesienią tego roku. Dotychczas na ten temat dyskusji nie było. Sprawa będzie trudna, ale rozstrzygnąć ją musimy.

— Wreszcie sprawa być może najistotniejsza dla prawej strony: jak sobie poradzić z kwestiami personalnymi, które są największym przekleństwem polskiej prawicy. Nie sądzi pan, że znowu pojawiają się zgrzyty ambicjonalne, i cały proces integracyjny zakończy się fiaskiem?

— Wie pan, oczywiście, lekceważyć tego nie można. Mnie się wydaje, że będzie korzystne dla całego naszego układu, jeśli zdoła się wyłonić osoby nowe — naturalnie, z doświadczeniem politycznym — które nie budzą wzajemnych podejrzeń, emocjonalnych napięć.

— To wymaga szczególnej perswazji wobec obecnych liderów, aby przesunęli się do tyłu.

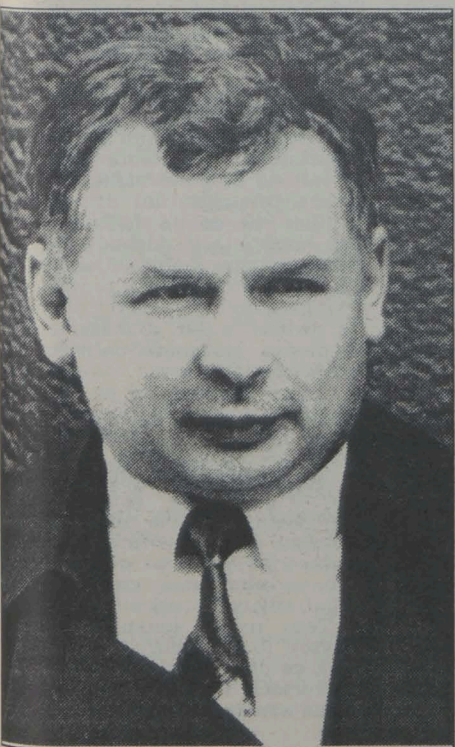
— Oczywiście.

— Trudna sprawa.

— Trzeba się starać. Jaki będzie wynik... za to ręczyć nie można.

— Panie profesorze, z pańskimi ambicjami problemów nie będzie?

— Nie będzie, bo ze mną nie ma już problemów ze względu na to, że bardzo dawno się urodziłem. Niedawno telewizja uświadomiła mi, że należę do najstarszych polityków tzw. pierwszego szeregu.



Jarosław Kaczyński

Fot. M. Kość

WRÓŻKA CI POWIE...

Niedobrze — powiedziała dziarska staruszka odkrywając pierwszy z dwóch stosów rozłożonych przeze mnie kart.

— Dwóch mężczyzn chce pana okraść. Trzeba uważać i nie dać się. Ma pan samochód?

— Mam, ale do kradzieży to on się specjalnie nie nadaje — wyjaśniam.

— To może chcą, żeby podżyrował pan kredyt, a potem będzie pan za nich spłacał. Niech pan niczego nie żyruje — doradza wróżka. — Tu u nas jeden sąsiad podżyrował kredyt i komornik zabrał mu niedawno samochód. Niech pan uważa na tych dwóch. Jeden blondyn, drugi ciemny. Starsi od pana.

Kończy się pierwsze rozdanie. Losuję następne karty.

— Znowu niedobrze. O widzi pan, same żółędzie, ktoś chce pana wygrażyć z pracy. Też blondyn, starszy od pana. Może chce na pana miejsce wcisnąć kogoś z rodziny, albo znajomego? Co pan tak im zalazł za skórę? — pyta staruszka, a ja szybko w myślach zgaduję kandydatów na moich prześladowców. Niedoczekanie wasze — myślę.

Siedzimy w małym pokoiku zagraczonym mocno wyeksploatowanymi meblami z okresu kwitnącego socrealizmu. Na ścianie dywan, święty obrazek, krzyżyk i wyborcze ulotki ze zdjęciem Hanny Suchockiej. Elektorat UD — myślę.

Staruszka wróży mi na „okoliczność zmiany pracy”. Taki powód wizyty podałem. Wydał mi się prawdopodobny, bo jakie inne problemy można mieć w dzisiejszych czasach, będąc lekko po trzydziestce?

— Pracy niech pan nie zmienia. Dobra praca, może na razie mniej płatna, ale będzie awans — kontynuuje wróżka. — Z tej nowej nie będzie, firma upadnie. Niech się pan nie da zwieść. Teraz pracę

trzeba szanować.

Szanuję, szanuję i nawet nie wie pani jak bardzo — odpowiadam w myślach staruszce. Trochę mi niezręcznie, że ją nabieram, ale gramy dalej. Swoją drogą, z tymi dwoma muszę się porachować. Dobrze, że mi powiedziała.

— W ciągu dwóch miesięcy wyjdzie pan z kłopotów — odczytuje dalej staruszka znaczenie kart. — Rodzina panu pomoże, wiele nie mogą, ale pomogą. I mężczyzna, starszy od pana, szatyn na rządowej posadzce.

Coś nie mam szczęścia do blondynów — myślę. Mam nadzieję, że z blondynkami jest lepiej.

— Żonę ma pan dobrą, dba o dom, pieniądze szanuje — rozwiewa moje wątpliwości starsza pani. — Będzie pan miał syna, blondyna. A w ogóle troje dzieci. Żona się ucieszy — myślę.

Znowu rozkładamy karty. Tym razem karta wyraźnie zaczyna mi sprzyjać: w ciągu roku czeka mnie wyjazd za granicę.

— Wszystko będzie załatwione, wiza i praca. Posiedzi pan z rok, dużo pieniędzy zarobi. Rodzina w tym czasie zonię pomoże. To wszystko kolega panu załatwi i przysła wiadomienie. Ma pan kolegę za granicą? — pyta. Pewnie, że mam. Teraz chyba każdy ma kolegę za granicą. Paszport nikogo już nie podnieca, to i ludzi trochę się po świecie rozjechało.

— Wszystko będzie dobrze, trzeba tylko przeżyć te parę miesięcy. Niech pan zobaczy: as, as, dziesiątka, dziesiątka, as. To bardzo dobra karta. Wyjdzie pan z kłopotów.

— Kto panią nauczył stawiać karty? — nie wytrzymuję i zaczynam wykonywać swój zawód.

— Mama, gdy miałam dziewięć lat, ale to trzeba mieć coś w sobie. Do mnie przyjeżdżają ludzie z Ilawy, Ostródy, nawet z Warszawy żeby im karty postawić. Jak slysza, że to kosztuje tylko siedemdziesiąt ty-

sięcy, nie chcą wierzyć. W Warszawie po pięćset podobno biorą.

Zaczynamy sobie ucinąć pogawędkę. Staruszka chętnie opowiada o sobie. Biję z niej energia i widać, że ludziom jest życzliwa. Pyta właściwie nie muszę — sama opowiada. Natomiast mnie nie pyta o nic. Widać wszystko opowiedziały karty.

— Ja stawiam każdemu. Jak nie zapłacą też postawię. Przychodzi uczennica w ciąży, mówi że ma dwadzieścia tysięcy i nie wie co ma zrobić. Jak nie pomóc, nie pocieszyć? Raz mężczyzna mówi, że się otruje, ma dosyć. Poprosiłam, żeby pokazał mi tę truciznę. Położył na stole, a ja laps i do ubikacji. Niech pan sobie odliczy od tego, co za wróżbę pan zapłaci, mówię.

— Ja się nikogo nie boję — kontynuuje swoją opowieść wróżka. Przy rosyjskim wojsku byłam, w kuchni pomagałam. Powiedzieli, że na Sybir będą wywozić, to uciekłam. Szesnaście lat miałam. Potem w tę drugą wojnę gestapo mnie trzymało. Bili. Powiedziałam, żeby przestali, to karty postawię. To mnie uratowało.

— Tak sobie jakoś żyję, renty milion siedemset mam, wnuczka na wychowaniu. czasem ktoś przyjdzie, to parę groszy wpadnie. Jakoś trzeba sobie radzić. W Boga wierzyć.

— W Boga pani wierzy, a Kościół nie pozwala wróżyć — podchwytuję.

— A czy ja do złego kogoś namawiam? Ze pomogę komuś, to źle? Pan też nie po to przyszedł, żeby do złego pana namawiała.

Zegnam się z gospodynią, płacę 100 tys. Reszty nie chcę, bo nie ma wydać. — Za biedniejszego pan zapłacił — mówi na pożegnanie.

Wychodzę i tak sobie myślę, że chociaż we wróżby nie wierzę, to na tych dwóch cwaniaków będę uważał.

PAWEŁ KRUPA



Skinny i masoni

Glany i fartuszki

Lysi to oni nie są, kudy im do Oleksego, są zaledwie ostrzyżeni na krótkiego języka. Ale te glany! Czarne, lśniąco, sznurowane prawie pod kolano. Normalnie to oni nimi kopią, lecz tego dnia dali sobie dyspensę i każdy wapniak, każdy zgred, mógł się w nie wpatrywać do syta. Zdarzyło się to bodajże po raz pierwszy w dziejach, żeby skinheadzi, których kanonem jest pogarda wobec świata kudłatych kosmopolitów, weszli w ich dekadenski krąg.

Okazja po temu była promocja książki Ewy Wilk „Krucjata lysogłowych”, którą oni sami — i słusznie — uznali za świetną. Autorka zasiadła między jej głównymi bohaterami, braćmi-bliźniakami Pawłem i Borysem Kijanowskimi, którzy potwierdzili: tak, ona precyzyjnie oddała nasze zyciorysy, nasze cele, nasze idee.

A konkretnie pierwszymi na liście ich wrogów są: azylandzi, których należy wypieprzyć z Polski; Żydzi oczywiście, ci co są za aborcją, czyli mordowaniem Polaków; homoseksualiści (do eksterminacji!); narkomani, anarchiści i punki a nawet metalowcy (wszyscy do eksterminacji), trzy czwarte skinheadów — też!; jak również Niemcy, masoni, Arabowie, którzy są wrogami naszego Boga oraz wszelkie siły kosmopolityczne, jak Unia Demokratyczna i liberalizm, lecz w większym jeszcze stopniu Porozumienie Centrum i RdR. Mowy też nie ma o tolerancji dla ZChN, bo ono dogaduje się z Żydami. Autorytetów nie mają. No, może Chrystus, choć opowiadał się za pokojową drogą rozwiązywania konfliktów. może Pan Bóg i jeszcze Roman Dmowski i Jose Antonio Primo de Rivera. Naturalnymi ich sojusznikami są chłopi, jako ostoja tradycji i polskości. Resztę za łeb i do kopalni, najlepiej uranu.

Kijanowscy są oczytani. Na pytania odpowiadają krótko i zdecydowanie. Demokracja nie istnieje. Ani równość. Wolność jest lub jej nie ma. Tolerancja — tak, pobłażliwość nie. Socjalizm — samo to słowo nie powinno istnieć; kapitalizm — żydowskie zniewolenie; narodowy socjalizm — głupota; rasizm — nie ma się czego wstydić; ustrój narodowy — ratunek dla Polaków i Białej Europy; nacjonalizm — to wolność.

Normalnymi składnikami życia są przemoc i agresja.

Jednak nikogo nie pobili i na spotkaniu ich ze zdegenerowanym światkiem warszawskiej kultury, było nieoczekiwanie przyjemnie. A przede wszystkim dobrze jest wiedzieć, co nas czeka, gdy lysogłowi obejmą władzę, ku czemu zmierzają. Bracia mieli na twarzach wypisaną determinację i pogardliwie patrzyli na przyszłych pokonanych.

Przypadek, najgenialniejszy, reżyser zrzucił, że akurat następnego dnia, w innej warszawskiej piwnicy i z podobnej okazji — promocji czasopisma „Wolnomularz Polski” — dali się obejrzeć masoni, taka antyteza skinów, jak archanioł Gabriel — szatana Lucyfera. Niestety, nie mieli rytualnych fartuszków, niewątpliwie jeszcze bardziej intrygujących niż glany.

Czekali daremnie, inne dania intelektualne nie były serwowane, zaledwie mimochodem padło masonskie hasło „Wolność — równość — braterstwo”.

Skinny byli konkretniejsi od swych wrogów i antagonistów, niemal w każdym punkcie zajmujących przeciwbiegunowo przeciwstawne stanowisko. Ale obecni posnęli i nie dowiedzieli się, iż wolnomularze głoszą tolerancję, potępiają rasizm i nacjonalizm, walczą o tolerancję, a tolerują zarówno socjalizm, jak kapitalizm, byle by miały ludzka twarz...

Okazja została zmarnowana. Skinheadzi, chociaż nie są profesorami, lecz bezrobotnymi ze średnim wykształceniem (a może dlatego?) okazali się nieporównanie skuteczniejsi w propagandzie.

Choć nie doszło do bezpośredniej konfrontacji mistrzów od zadym i mistrzów kielni, to jednak zaśluguje na uznanie fakt, że wreszcie w kręgach opiniotwórczych pojawiły się świeże wątki dyskusyjne, bo miedlenia sloganów politycznych wszyscy mają po uszy.

Teraz czekamy na prezentację kolejnych grup: monarchistów, teozofów, trockistów, tiermondystów, wyznawców sekty Mun, teozofów, wegetarianów, krysznaitów, ezoteryków, lepperowców, homoseksualistów, buddystów zen, rotarian i rastafarian. Niech kwitnie sto kwiatów! — jak wołał przewodniczący Mao; on lubił kwiaty cięte, więc je ścinał, gdy tylko rozkwitły.

Tego trzeba unikać. Ludzie, wszyscy ludzie, mogą się porozumieć, co dało się zauważyć na obu promocjach: i skinny, i masoni mają pewne wspólne upodobanie — Duże Piwo.

WOJCIECH GIELŻYŃSKI

BIZNESMENI ROKU

Polski Klub Biznesu i Korporacja Polskiego Biznesu przyznały 25 bm. w Zamku Królewskim w Warszawie nagrody za sukcesy w prywatyzacji polskiej gospodarki. Obie te organizacje wyróżniły honorowym tytułem Oskara Polskiego Biznesu za 1993 r. Hansa Dietricha Genschera, za wkład w rozwój gospodarczych stosunków polsko-niemieckich i zasługi w prezentowaniu polskiej racji stanu w Europie.

Zaproszony na uroczystość przedstawił Kancelarii Prezydenta RP Lech Falandysz stwierdził, że Polacy dobrze wybierają partnerów gospodarczych i Niemcy są na pewno ich sojusznikiem w rozwoju przemysłowym Polski. Marszałek Oleksy stwierdził, że nie byłoby w tym roku Oskara Polskiego Biznesu, gdyby nie było polskiego parlamentu, wybranego w wolnych demokratycznych wyborach.

Nagrody Biznesmena Roku 1993 otrzymali: Andrzej Wojtyński — za przeprowadzenie procesu prywatyzacji Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji „Warta”; Krzysztof Czyż — za stworzenie firmy obuwniczej produkującej swe wyroby w europejskim standardzie; Lech Kruszona — za współautorstwo sukcesu na polskim rynku prasowym tygodnika „Wprost”; Andrzej Machnikowski — za założenie firmy specjalizującej się w kompleksowej obsłudze rolnictwa; Zygmunt Solorz — za sukcesy odniesione na rynku polskich mediów.

Natomiast za debiut w biznesie nagrodzono Roberta Bunicza, który z sukcesem, na krajowym i zagranicznym rynku, sprzedaje polskie meble kuchenne i biurowe z Jarocińskiej Fabryki Mebli.

Pałac pod zastaw?

Niewykluczone, że część Pałacu Kultury i Nauki zostanie potraktowana jako zastaw hipoteczny 240 mld zł pożyczonych przez spółkę Eko System od rządu włoskiego.

Spółka Eko System utworzona przez miasto i dwie włoskie firmy zamierza przeznaczyć pożyczkę na budowę spalarni śmieci i kompostownię. PKiN stanie się częścią zastawu hipotecznego, jeżeli wartość 9 innych miejskich nieruchomości przeznaczonych pod zastaw nie wystarczy na pokrycie kwoty kredytu.

Teresa Krzemień, rzecznik prezydenta Warszawy, powiedzia-

ła, że nie wiadomo jeszcze, jak wycenionych zostanie 9 proponowanych przez miasto nieruchomości oraz jaka część Pałacu, będzie traktowana jako zastaw hipoteczny.

Spółka Eko System powstała dwa lata temu. Spalarnia śmieci i kompostownia dla prawobrzeżnej Warszawy mają powstać na Pradze - Północ przy ul. Zabranieckiej. Zakład w ciągu doby przerabiałby 500 ton odpadów komunalnych. Część byłaby odyskiwana jako surowce wtórne, część przeznaczano by na kompost.

(PAP)

Ikony — za narkotykami i bronią

DUSZA ROSJI WYPRZEDAWANA ZA DOLARY

Zachodnioeuropejskie galerie sztuki i bandy rosyjskich szmuglerów grabią spuściznę religijną Rosji. W ciągu ostatnich lat wywozi się co roku tysiące bezcennych ikon. Przemysł ikon zajmuje w nielegalnym handlu trzecie miejsce po handlu narkotykami i bronią. Jednakże rządy krajów zachodnioeuropejskich — komentuje „The European” — nie uczyniły nic, aby pomóc Rosji w ściganiu nielegalnego importu religijnych arcydzieł.

Komendant Jurij Dawidow, zastępca dowódcy moskiewskiej brygady do spraw kradzieży dzieł sztuki, nie ukrywa smutnej prawdy: „Tylko dwie trzecie naszych świątyń są strzeżone przez całą dobę. Większość strażników jest nie uzbrojona, poza tym są to ludzie niedoświadczeni, często zasypiają na służbie i bywają pijani. W nie strzeżonych kościołach nie ma urządzeń alarmowych, a zamki są zardzewiałe”.

**POLICJA MOSKIEWSKA OD-
TWORZYŁA TRASĘ JAKĄ CO
ROKU SZMUGLUJE SIĘ IKONY.**

Niemal na pewno obrazy przywozi się opieczętowanymi ciężarówkami do Moskwy, przy czym szmuglerzy dysponują sfałszowanymi deklaracjami celnymi, aby uśpić czujność policji drogowej. W stolicy ikony sprzedaje się na zapleczu szacownych galerii sztuki na Arbacie lub na niedzielnym pchlim targu w Parku Izmailowskim, gdzie zawsze pełno jest turystów.

Za granicę wywozi się ikony z moskiewskiego lotniska Szere-mietiewo lub pociągiem przez Polskę na Zachód. W magazynie

portu lotniczego znajduje się 6 tys. ikon, a także inne zabytkowe przedmioty, których nie wolno eksportować, jak biblia gruzińska, szable tatarskie i wojskowe nakrycia głowy z czasów carów. Ponieważ celnicy rosyjscy zarabiają tylko 50 dolarów miesięcznie, można ich łatwo przekupić, aby przymknęli oko na działalność szmuglerów. Dla przemysłowców „koszty podróży” stanowią tylko nikły procent tych wielu tysięcy dolarów, które spodziewają się zarobić na Zachodzie. Władze zdają sobie z tego sprawę, o czym świadczą chociażby napisy na lotnisku: „Funkcjonariusze celni nie przyjmują podarunków ani pieniędzy”. Na lotnisku w Helsinkach skonfiskowano tyle ikon, że celnicy fińscy zamierzają urządzić ich wystawę w hali odlotów.

Przemysłowcy, to przeważnie rosyjscy emigranci związani z dealerami zachodnimi lub kierowcy TIR-ów. W ubiegłym roku policja aresztowała ponad trzy tysiące złodziei ikon z czterdziestu różnych gangów, ale są to tylko drobne płotki, a rekiny nadal cieszą się wolnością. Jeden z zatrzyma-

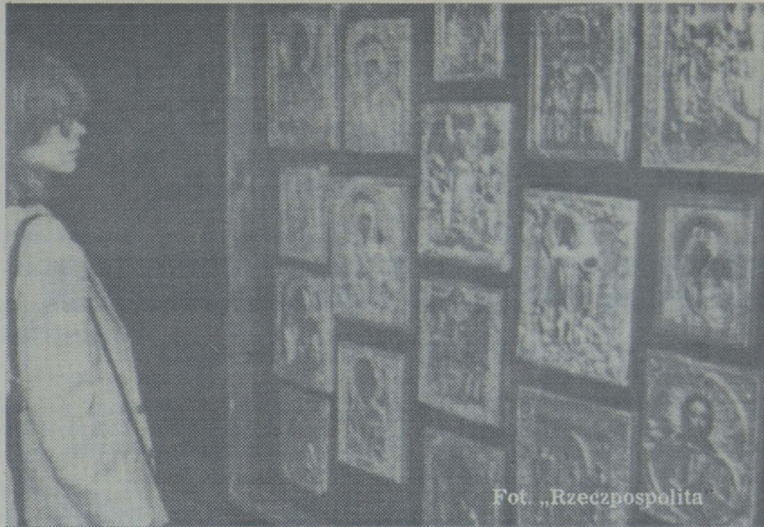
nych jest człowiekiem bardzo znanym w moskiewskich kołach artystycznych i ma dobre kontakty z kilkoma ministrami.

Skradzione ikony wywozi się głównie do Belgii, Niemiec i Szwajcarii.

**OŚRODKIEM HANDLU IKO-
NAMI JEST JEDNAK LONDYN**

Jest tam pół tuzina galerii kupujących dzieła sakralne z okresu od XV do XIX wieku. Znanie domy aukcyjne, jak Sotheby's i Christie's, zaprzeczają jakoby nielegalnie sprowadzone ikony były sprzedawane na ich aukcjach. Natomiast właściciel jednej z pozostałych galerii przyznał, że jeździ do Rosji i wybiera sobie ikony, które chce mieć u siebie, a potem są mu one dostarczane. Gdy zapytano go, czy dostawa zajmują się Rosjanie, właściciel galerii skinął głową.

Jak podkreśla „The European”, szmuglerzy wyrządzają niepowetowane szkody spuściznie rosyjskiej. Nawet jeśli handel ikonami zostanie w jakiś cudowny sposób powstrzymany, tysiące skradzionych ikon już nie wróci do kraju. W większości krajów zachodnioeuropejskich obowiązuje bowiem „prawo znalazcy”, na mocy którego nabywca, który kupił skradziony przedmiot w dobrej wierze, pozostaje jego właścicielem. Tylko w Wielkiej Brytanii takie prawo nie obowiązuje, ale dochodzenie tytułu własności może trwać miesiącami.



Fot. „Rzeczpospolita”

W latach 60. i 70., akredytowani w Moskwie dyplomaci ubogich krajów afrykańskich jeździli na urlop do zachodniej Europy z ikonami ukrytymi w dyplomatycznym bagażu — chcieli zarobić trochę tak bardzo potrzebnych dewiz. Dzisiaj, na peronach dworca Bahnhof Zoo w dawnym zachodnim Berlinie tłoczą się tłumy handlarzy dziełami sztuki, czekających niecierpliwie na pociąg z Moskwy. Tym razem jednak to sami Rosjanie przemycają swój narodowy dorobek. Jak mówi Igor Baranowski, dziennikarz z „Moskowskich Nowosti”, „moi rodacy wyprzedają duszę Rosji za garść dolarów”.

**NIE TKNEŁIBY HEROINY
CZY KAŁASZNIKÓW, OCHO-
CZO KUPUJĄ IKONY**

Wiceminister kultury Rosji, pani Tatiana Nikitina, zaapelowała do krajów zachodniej Europy, aby podpisały konwencję UNESCO z 1970 roku, zabraniającą im-

portu zabytkowych przedmiotów bez okazania świadectwa własności. Celnicy zachodni byłiby wówczas zmuszeni konfiskować ikony przewożone bez deklaracji rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, zaświadczejacej, że nie zostały one skradzione. Kraje Europy wschodniej i Finlandia podpisały tę konwencję, natomiast kraje zachodnie uważają, że zawarta w niej definicja przedmiotów kultury jest zbyt szeroko pojęta, a wymagania wobec dealerów zbyt biurokratyczne. Jak mówi komendant Jurij Dawidow, „na ironię zakrawa fakt, że zachodnia klasa średnia, która nie tknęłaby nawet szmuglowanej z Rosji heroiny, kałasznikowów czy plutonu, tak ochoczo kupuje rosyjskie ikony przywożone na Zachód przez przestępców, którzy stosują te same brutalne metody”.

(PAI) MALGORZATA
WASILEWSKA

Po wizycie min. Olechowskiego w Waszyngtonie

INWESTOWAĆ W GDAŃSK, ŻEBY NIE UMIERAĆ ZA GDAŃSK

Ministr spraw zagranicznych RP Andrzej Olechowski zakończył we wtorek roboczą wizytę w Waszyngtonie i udał się do Filadelfii. Szef polskiej dyplomacji odwiedzi ponadto Nowy Jork, Chicago, Atlanty i Cincinnati. Celem tych podróży jest głównie promocja polskiej gospodarki i zachęcanie amerykańskich lub polsko-amerykańskich biznesmenów do inwestowania w Polsce.

Ta gospodarcza część podróży ministra przygotowana jest przez Polsko-Amerykański Komitet Działania — organizację zrzeszającą biznesmenów i polityków amerykańskich, polskich i polsko-amerykańskich, której m.in. Olechowski sam jest członkiem, a czołowym jej animatorem i działaczem jest prof. Zbigniew Brzezinski.

„Potrzebujemy zachodnich firm, zachodnich instytucji, zachodnich produktów” — powiedział min. Olechowski na poniedziałkowym obiedzie w instytucie Bretton Woods, zorganizowanym również przez Centrum Studiów Strategicznych i Międzynarodowych, z którym związany jest Polsko-Amerykański Komitet Działania.

„Potrzebujemy ich dla ich pieniędzy, ale także dlatego, że są w rzeczywistości najszybszym środkiem bezpieczeństwa (...).”

„Amerykańskie i zachodnie interesy w Europie Środkowej dotyczą bezpieczeństwa” — oświadczył minister — „można zapewnić przez inwestycje, które przynoszą pieniądze, nie mniej skutecznie niż przez czysto wojсковą obecność, która z samej definicji kosztuje pieniądze”.

„Można by powiedzieć, że najlepszym sposobem, żeby nie umierać za Gdańsk, jest inwestować w Gdańsk. I oczywiście pomóc Gdańskowi się bronić” — zakończył wystąpienie w Bretton Woods minister Olechowski.

(PAP)

MAFLA PRACUJE NA ŻYRINOWSKIEGO

Wzrost zorganizowanej przestępczości, ściśle związanej z milicją i lokalnymi władzami administracyjnymi, stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa Rosji i stwarza warunki, sprzyjające dojściu do władzy nacjonalistów — stwierdza się w raporcie opracowanym dla Borysa Jełcyna przez Ośrodek Analiz Polityki Społeczno-Gospodarczej przy prezydencie Rosji.

Autorzy raportu proponują podjęcie nadzwyczajnych działań w walce z mafią, łącznie z utworzeniem specjalnych oddziałów militarnych nie wchodzących w struktury MSW ani armii i podporządkowanych bezpośrednio prezydentowi. Oprócz tego proponuje się powołanie biura i rodzaju FBI i wprowadzenie zmian w kodeksie karnym.

Dziennik „Izwestija”, który omawia w środę raport prezydenckiego ośrodka analiz, przytacza dane, z których wynika, że 70-80 procent prywatyzowanych przedsiębiorstw, banków i struktur komercyjnych płaci mafii haracz w wysokości 10-20 procent swych obrotów, czyli prawie połowę zysków. Zorganizowane grupy przestępcze kontrolują praktycznie całą przedsiębiorczość prywatną, a w niektórych regionach Rosji koncesje na działalność gospodarczą wydają nie władze, lecz szefowie mafii.

Mafia prowadzi własną dzia-

łalność wywiadowczą, zbierając dane o bankach, przedsiębiorstwach. Korzysta przy tym często z pomocy milicji i prokuratury. Analizy uważają, że dotychczasowe próby przeciwstawienia się mafii okazały się bezskuteczne dlatego, że zorganizowana przestępczość ma swoich informatorów i współpracowników w organach ochrony porządku publicznego, w tym także w ich kierownictwie.

Jeśli istniejący stan rzeczy będzie się nadal utrzymywał, to Rosja znajdzie się w sytuacji analogicznej do tej, jaka panuje w niektórych krajach latynoamerykańskich, gdzie realną politykę określa nie rząd czy parlament, lecz zorganizowana przestępczość — piszą autorzy raportu. Wskazują, że mafia zbiera dossier na wszystkich wyższych urzędników i polityków.

W takich warunkach populistyczne obietnice Żyrinowskiego, który zapewnia, że po dojściu do

władzy zaprowadzi żelazny porządek, mogą zebrać pod sztandarami partii liberalno-demokratycznej nie tylko miliony zwykłych Rosjan, ale — co jest szczególnie niebezpieczne — setki tysięcy przedsiębiorców. Jeśli nie zostaną natychmiast podjęte zdecydowane działania przeciwko mafii, to możliwe jest przejęcie władzy w Rosji przez nacjonalistów już podczas najbliższych wyborów prezydenckich w 1996 roku — ostrzegają autorzy opracowania.

(PAP)

DAĆ MAŁPOM PRAWA CZŁOWIEKA

Jane Goodall od drugiego roku życia pasjonowała się przyrodą. Najpierw znosila z ogródka dzidzownicę i obserwowała, jak się poruszają w pościeli. Mama wytłumaczyła jej, że one zdechną bez ziemi, więc Jane przerzuciła się na małpy, o wiele sympatyczniejsze. 30 lat strawiła na studia nad afrykańskimi szympansem, współpracując też z uczniami, filozofami i prawnikami. Swymi doświadczeniami podzieliła się z czytelnikami NEWSWEEK (17.1.1994). Uważa, że szympansy, goryle i orangutany są genetycznie tak blisko człowieka — mają 99% identycznych DNA — że należy na nie rozciągnąć podstawowe prawa, nam przysługujące.

Pani Goodall widziała, jak szympanśa-córka zrywała z drzew owoce dla swej starej, schorowanej mamy, mimo że ta nawet nie prosiła o pomoc. Sama kierowała się normą moralną, że należy dbać o niedołężnych rodziców.

Małpy jej zdaniem identycznie jak my boją się, smuć, rozpaczają i weselą. Sądzi, że dotyczy to reszta wszystkich wyższych ssaków i ptaków. Cały ich błąd polega na tym, że nie nauczyły się posługiwać mową, która spowodowała ogromny rozwój ludzkiego intelektu. Gdyby rozmawiały, byłyby równie inteligentne, bo potencjalnymi zdolnościami umysłowymi wcale nam nie ustępują.

Pani Goodall wątpi, czy ludzie uznają równość małp; no, może na Zachodzie to się uda, ale w Afryce raczej nie, bo Murzyni są biedni i nie oświeceni, więc małp nie doceniają. Trzeba zatem zadbać o poprawę bytu Murzynów, m.in. przez tworzenie parków narodowych dla małp, które przyciągną turystów i przysporzą dochodów okolicznej ludności. Wtedy małpy zostaną dowartościowane w murzyńskich oczach. A następnie ludzie dojdą do wniosku, że należy rozciągnąć prawa człowieka na pobratymców. Czy jednak doczekamy się ich przyjęcia do ONZ?

WOJCIECH GIELŻYŃSKI

Białostockie Zakłady Przemysłu Wełnianego

„POLPLED”

w Białymstoku, ul. Augustowska 6

ogłaszają przetarg ustny na sprzedaż

zespołu zgrzeblarskiego
typu CR 23T,nr inw. 551-0032-0, rok produkcji 1958, szerokość robocza 1800 mm,
cena wywoławcza 40 mln zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10.02. godz. 11.00 w siedzibie przedsiębiorstwa w Białymstoku. Maszynę można oglądać w dni robocze w godzinach 8.00 - 14.00 w Zakładzie w Michałowie przy ul. Białostockiej 36. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa przed przystąpieniem do przetargu. Zastrzega się przepadek wadium na rzecz sprzedawcy, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostanie zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowane na poczet ceny. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Dodatkowych informacji udziela się pod numerem 415-803.

G 05034

● MATERIAŁY BUDOWLANE ● WYROBY HUTNICZE ● MATERIAŁY BUDOWLANE ●

MURBET19-300 EŁK, ul. Cmentarna 4 D
tel. 100-300, tel./fax 103-625

oferuje

- ▶ blachy ocynkowane krajowe - hurt-detali
- ▶ blachy aluminiowe - ceny producenta
- ▶ pręty żelazne i stalowe, kształtowniki
- ▶ rury czarne i ocynkowane
- ▶ ościeżnice - 156 tys./szt. + 7%
- ▶ grzejniki żelazne - ceny producenta
- ▶ słatki ogrodzeniowe, cegła
- ▶ lepek asfaltowy - od 2900 zł/kg + 7%
- ▶ styropian - 520 tys./m³ + 7%
- ▶ papy krajowe - od 4900 zł/m² + 7%
- ▶ wełna miner. - 17 tys./m² + 7%; eternit
- ▶ cement; wapno, pustaki, beton towarowy
- ▶ KLUTAN - plastyfikator mrozoodporny do bet.

● MATERIAŁY BUDOWLANE ● WYROBY HUTNICZE ● MATERIAŁY BUDOWLANE ●

sprzedamMOZAIKA - produkcja, sprzedaż,
754-950, 521-042.

G 03857

PARKIET, producent, 753-662.

G 04038

AMERYKAŃSKIE filtry wodne
ODZELAZIACZE. Suwałki, 66-27-50
godz. 12-16.

G 04529

WIAZALKE WC-5, 519-262.

G 04899

PILNIE ciągnik T-25 (1990 rok).
Łojki, gm. Grajewo, Szabarański.

G 04910

SPRZEDAM Jelcza 315 z przyczepą
D89 /rocznik 81/. Julian Perkowski,
18-303 Mroczyk 13.

G 04936

PRASE polską i niemiecką wyso-
kiego zgniotu. Bogdan Czajkowski,
Czajki 24, 18-218 Sokoly.

G 04939

CIĄGNIK C-360 /1986/, 16-207 Róża-
nystok, Sadowo 9.

G 04973

T-25-600MT niedrogo. Drągi 7, gm.
Sokoly, tel. 15-18-24 po 18.

G 04974

WYSEZONOWANY dąb. Tel. 19-22-
33.

G 05015

SPRZEDAM siano. Łomża, tel. 16-
26-00.

G 05017

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Danucie
DOMAGAŁA

z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ

składają: Rada Nadzorcza,
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy
"Mototransport" w Białymstoku.

G 05067

ZAKŁAD Produkcji Oklein i Oklei-
nowania Płyt Wiórowych poleca
okleiny naturalne, płyty i sklejkę
okleinowaną. Śniadowo, 17-61-59.

G 05021

KOMORE chłodnicza /12 m kw./
/Rybski/. 11-730 Mikołajki, ul. 3 Ma-
ja 2. Tel. 16-289.

G 05028

CIĄGNIK U-1204 z przednim napę-
dem, /75 mln/. Włodzimierz Dmytry-
szyn, 11-613 Boćwinka.

G 05030

STARA 266 do przewozu dłużycy
komplet, Zetor 7211 sprzedam. Tel.
183-882 po 18.

G 05056

ŻYTO. Gackie 11 k/Grajewa.

G 05058

DOM drewniany do rozbiórki, cią-
gnik MTZ-80 -tanio. 17-211 Dubiny
131, k/Hajnówki.

P 00811

WŁASNOŚCIOWE M-5 w Czarnej
Białostockiej. Wiadomość: Olsztyn,
tel. 42-90-39.

P 00816

VOLKSWAGEN Passat 1985 rok
1600, benzyna. Stan dobry. Za-
mbrów, 711-149 po 19.

A 00082

kupięKAŻDĄ kolekcję znaczków i ko-
pert, szczególnie z II wojny i przed.
Oferty Biuro Ogłoszeń G 04662.

G 04662

ZIEMIE. Łapy 39-48.

G 04882

AKCJE, 751-759.

G 04971

AGROTEKS -S.C. Młyn Zbożowy -
Stare Juchy k/Elku, tel. 226: skupu-
jemy żyto i pszenicę.

G 04988

usługi

ŻALUZJE, 518-409.

G 19

DRZWI antywłamaniowe, dodatko-
we, zamki, folie ochronne, szyby
antywłamaniowe i kuloodporne,
ślusarka aluminiowa. 75-12-18 ZA-
MIS.

G 04236

SYSTEMY alarmowe, 513-453.

G 04819

AUTOARMY na każdą kieszeń,
dwuletnia gwarancja, -znakowanie,
-ubezpieczenia, -radiomontaż. Li-
powa 28A, tel. 513-453.

G 04820

PRZEWOZY Żukiem, faktury VAT,
75-08-98.

G 04827

KOMFORTOWY BUS z video do
wynajęcia, 414-653.

G 04916

PIECZĄTKI "RB" -zamawiasz do 11
-odbierasz 16. Mickiewicza 44A.

G 04029

DEZYNSEKCJA, 214-82, 258-12.

G 04254

AUTOMATYCZNE pralki, napra-
wa. 755-613.

G 04549

TANIE piece c.o., Księżyno, Witos 2.

G 04710

ŁODÓWKI, zamrażarki, pralki
automatyczne -naprawa. 610-741.

G 04908

nieruchomościSPRZEDAM działkę 30 arów z
zabudowaniami w Siemiatyczach.
Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 267-64
wieczorem.

P 00806

stancje

322-733.

G 4909

STUDENTA pana. Asnyka 21.

G 04911

CENTRUM, 24-936.

G 05057

PIASTOWSKA 23/61.

G 05069

samochody"FIMEX" sprzedaje nowe "ŻUKI",
"LUBLINY", "STARY" (także z za-
budowaniami specjalnymi), raty, le-
asing. Horodniańska 1, tel./fax 63-
28-70.

G 04474

FORDY kontyngent '94, NY-
SY, TRUCKI przedłużane i pie-
cioosobowe, w leasingu i na ra-
ty: 1,8%, bez zyrantów.SPECTRUM, Białystok,
Wierzbowa 6, tel. 512-556.

K 00819

SPRZEDAM Stara 200L (1990 IX),
oryginalny, tylny most, skrzynię
biegów, oś przednią i inne części
Stara 200. Łupianka Stara 54, tel.
15-52-91.

G 04850

SILNIK Star 200 /8 tys. km/ od re-
montu, kompletne podłączenie do
wywrotu Star 200. Łupianka Stara
54, tel. 15-52-91.

G 04981

125p /1984/ sprzedam, 633-470.

G 05066

FIAT Ducato /1992/ sprzedam lub
zamienię. Łomża, tel. 185-231.

G 05087

OKAZJA! Fiat 126p i Cinquecento
tylko do 31.01.94 -bonifikata 4 mln.
Polonez Caro, Fiat -Uno, Tipo,
Tempa -atrakcyjne warunki sprze-
dazy. Największy wybór w regionie
oferuje POLMOZBYT. Zapraszamy
do salonów w Białymstoku, tel. 754-
550, 512-540, Łomży 164-948, Suwał-
kach 665-044 i Giżycku 23-76.

K 00878

AUTO- SERWIS TOS w Elku ul.
Słowackiego 11 oferuje sprzedaż
samochodów: Polonez Caro, Truck,
Zuk, Lublin za gotówkę, na raty, w
leasing. Tel. 10-31-03, 10-48-40.

P 00801

pracaKURS wychowawców kolonijnych,
283-74.

G 04216

POTRZEBNA opieka do starszej
pani wraz z zamieszkaniem (tylko
rencistka). Zaścianańska 107.

G 04997

AKWIZYCJA ubezpieczeń. Szkole-
nie -praca. 754-730.

G 05009

nauka

EGZAMINY na prawo. 2-72-52.

G 02818

lekarskieUSG -KOMPLEKSOWE: dorosłych,
DZIECI, noworodków. POŁOŻNI-
CZO -GINEKOLOGICZNE (wczesne
rozpoznanie ciąży). Rejestracja: co-
dziennie (10-18), soboty (9-13),
tel.76-11-17.

G 04058

GINEKOLOG MIROSŁAW KOLA-
DA ul. Wąska 4 (od Jagienki), po-
niedziałki, środy (16-17.30) codzien-
nie, 761-828.

G 04291

WIZYTY lekarskie w domu chore-
go dziecka, 762-952.

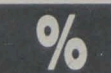
G 04293

LECZENIE alkoholizmu metodą
profesora Dowżenko (hipnoza). In-
formacje i zapisy, Białystok, tel.
517-138, 616-136 po 16-tej.

G 04714

PRYWATNA PRZYZODNIA STO-
MATOLOGICZNA Nr 1, Lipowa 23,
tel. 264-01. Porady, przeglądy bez-
płatnie.

G 04900

biznesPOSZUKUJE producentów desek
całówek i materiałów na więzby
dachowe. Długofalowa współpraca.
Oferty z ceną Biuro Ogłoszeń
G 04897.

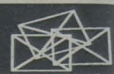
G 04897

sklepyOVERLOCKI, MASZYNY SZWA-
NICZE, DZIEWIARSKIE, HAF-
CIARSKIE niemieckiej firmy
PFAFF, Białystok, Broniewskiego
4. Tel. 521-725 /pawilon handlowy/.

G 04264

CAŁKOWITA wyprzedaż koszul
męskich z bonifikatą do 50% pro-
wadzi sklep przy Boh. Monte Cassi-
no 5A (pod filarami).

G 04825

hurtownieROLNIKU jeszcze do końca stycz-
nia kupisz różne nawozy po cenach
fabrycznych i tańszych. Kujbiedy
11 gm. Jasionówka, tel. Jasionówka
235.

G 04881

turystykaDO USA tylko przez "NEW YORK".
Wycieczki New York, Dallas, Flory-
da, Hawaje. Biuro Turystyczne,
Białystok, ul. Warszawska 21, tel.
436-000.

G 04294

WYPOCZYNEK Z PEGROTOU-
REM: -wczasy krajowe: Goldap,
Szczyrk, Karpacz, Piwniczna,
Szczawnica. ZIMOWISKA, -LATO-
Zima: Cypr, Izrael, Egipt, Kenia,
Tunezja. NARTY: Czechy, Słow-
acja, Austria, Szwajcaria, ul. Lipowa
51, tel. 520-471 w. 118.

G 04639

DO WARSZAWY codziennie auto-
karem ekspresowym, wyjazd z Bia-
legostoku 6.00 z Warszawy 16.00.
BRUKSELA w każdy piątek DRU-
SKIENNIKI -sanatorium 31.01-
14.02.94. BIACOMEX, Legionowa
9/1, 249-05, 33-16-58, 240-53.

G 04839

USA -wyjazdy na Mistrzostwa Świa-
ta, wycieczki, wizy, oferty pracy, bi-
lety lotnicze. COLUMBIA, Biał-
ystok, ul. Dąbrowskiego 12, tel. 520-
134.

G 04858

mieszkania"DOMINIUM" -kompleksowa obsłu-
ga nieruchomości -wynajem -LIPO-
WA 16a, 219-40.

G 02757

L&B NIERUCHOMOŚCI pośrednic-
two -wycena. Suraska, 217-56.

G 04905

KUPIĘ trzypokojowe mieszkanie,
wysoki standard, tel. 615-595.

G 04915

SZUKAM mieszkania, 19-17-93.

G 05033

60 m, osiedle Białostoczek, VI pię-
tro, tel. 519-653, 755-241.

G 05048

hurtMATERIAŁY BUDOWLANE styro-
pian, papa, lepek, wapno, cement,
blacha, wełna mineralna, wodo-
mierz METRON (ceny fabryczne).
TOPKAPI, ul. Nowowarszawska 32
(teren Spółdzielni Elektryk), tel.
410-145.

G 04022

WODOMIERZE, liczniki ciepła, ar-
maty termostatyczne, automatyka
węzłów cieplnych, naczynia
wzbiornicze ciśnieniowe, pompy,
zawory kulowe -MARK-BUD, ul. Mły-
nowa 21, tel. 220-07, 266-31, godz.
8-16, soboty tylko pracujące.

G 04310

RTVTELENAPRAWA, 331-780 Turcze-
wski.

G 04245

Szanowni Klienci

W związku z wprowadzeniem VAT uprzejmie prosimy,
aby zlecenia na reklamę zawierały numer identyfikacyjny firmy
oraz oświadczenie upoważniające nas do wystawiania faktur VAT.

Brak takiego oświadczenia spowoduje wystawienie rachunku uproszczonego.

Biuro Reklam i Ogłoszeń

**Komornik Sądu Rejonowego
w Giżycku rew. I**

zawiadamia
ze dnia 94.04.12 o godz. 9.30 w Sądzie Rejonowym
w Giżycku przy ul. Warszawska 28 w Giżycku
odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:
działka o pow. 7 arów wraz z budynkiem magazynowym
położonej przy ul. gm. Giżycko, Gajewo,
mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 13921 w Sądzie Rejo-
nowym Giżycko,
stanowiącej własność:

Maciej i Elżbieta Kaczorowscy
ul. 11-500 Giżycko

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 187.744.400 zł.
Cena wywołania wynosi 140.808.300 zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w
wysokości 18.774.500 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.
K 00920

**Komornik Sądu Rejonowego
w Giżycku rew. I**

zawiadamia
ze dnia 94.04.12. o godz. 9.00 w Sądzie Rejonowym
w Giżycku przy ul. Warszawska 28 w Giżycku
odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:
działka o pow. 3,60 ha rekreacyjno-turystyczno-rolnicza.
położonej przy ul. gm. Wydminy wieś Grądzkie,
mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 17355 w Sądzie Rejo-
nowym Giżycko,
stanowiącej własność:

Paweł i Elżbieta Majda

ul. gm. Miłki, zam. Bielskie

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 131.174.000 zł.
Cena wywołania wynosi 87.449.400 zł.
Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w
wysokości 13.117.400 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.
K 00921

**Bank Gospodarki Żywnościowej
Oddział Wojewódzki**

w Łomży, ul. Dworna 12

ogłasza przetarg nieograniczony - ustny

na sprzedaż nieruchomości:

nazwa	rok prod.	cena wywoł.
1. Suszarka komorowa SEL -131		4.000.000,-
2. Frezarka obwiedniowa ZFA 75 1959		2.900.000,-
3. Elektrowciąg konstrukcja z wciągarką		6.800.000,-
4. Wysokociśnieniowy agregat malarski		2.300.000,-
5. Szlifierka dwutarczowa		1.400.000,-
6. Sprężarka 45745		4.500.000,-
7. Suszarka komorowa elektr.		2.300.000,-
8. Waga samochodowa do 15 ton		16.900.000,-
9. Wózek platformowy elektryczny		1.700.000,-
10. Przyczepa dłużykowa		2.000.000,-
11. Agregat sprężarkowy WAN-AW		8.000.000,-
12. Żuraw samochodowy ŻS -4		6.400.000,-
13. Maszyna stebnowka "Minerwa"		2.300.000,-
15. Półautomat spawalniczy SPB-315		8.000.000,-
16. Spawarka wirowa EW-23a		4.000.000,-
17. Transformator spawalniczy		5.000.000,-
18. Tokarka rewolwerowa 1314 M		19.800.000,-
19. Tokarko-kopiarka TGC - 8/A		23.000.000,-
20. Tokarka TUE 40		30.000.000,-

Przetarg odbędzie się w dniu 4.02.1994 r. o godz.
10 w siedzibie BGŻ O/W w Łomży ul. Dworna 12.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej nale-
ży wpłacić do godz. 9 w dniu przetargu na konto
845005-552-17 w BGŻ w Łomży lub w kasie Banku.
Nabywca ww. nieruchomości zobowiązany jest do uiszc-
zenia ceny nabycia powiększonej o należny podatek
VAT. Sprzęt można oglądać w dniu 3.02.1994 r. w
godz. 9-15, kontakt w BGŻ O/W w Łomży ul. Dworna
12.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez
podania przyczyn.

G 05031

**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE INFORMATYKI
"ZETO" SA w Białymstoku, ul. Skorupska 9,**

ZETO
BIAŁYSTOK

**ZATRUDNI:**

- INŻYNIERÓW ELEKTRONIKÓW,
- INŻYNIERÓW z PRAKTYKĄ w INFORMATYCE,
- INŻYNIERÓW ze ZNAJOMOŚCIĄ SYSTEMÓW
KASOWO-KOMPUTEROWYCH,
- SEKRETARKE.

k 908

Zgłoszenia osobiste - adres j. w.
Informacja: tel. 416-858 w. 226

**"FERIE
z KOMPUTEREM"**

W programie kursu: - system operacyjny /DOS/

- edytor tekstu /TAG/
 - edytor graficzny /Paint Brush/
 - wykorzystanie komputera do nauki języka angielskiego
- Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Doskonalenia Kadr
NOT, ul. M.C.Skłodowskiej 2 pok. 113 tel. 212-75.

G 04992

**Komornik Sądu Rejonowego
w Giżycku rew. I**

zawiadamia
ze dnia 94.04.12 o godz. 10.00 w Sądzie Rejonowym w Gi-
życku przy ul. Warszawska 28 w Giżycku
odbędzie się

**LICYTACJA 1/2 NIEWYDZIELONEJ
CZĘŚCI NIERUCHOMOŚCI**

składającej się z:
Budynek Handlowo-Usługowy
położonej przy ul. Warszawska 6 Giżycko,
mającej urządzoną księgę wieczystą nr KW 11401
w Sądzie Rejonowym w Giżycku, stanowiącej współwłasność:
Maciej i Elżbieta Kaczorowscy;

Andrzej i Bożena Rogozińscy, ul. 11-500 Giżycko

Ułamkowa część nieruchomości oszacowana została
na kwotę 1.591.079.000 zł.

Cena wywołania wynosi 1.193.309.300 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wyso-
kości 159.107.900 zł w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.
K 00919

Likwidator Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska"

w Przeróśli, ul. Suwalska 2, woj. suwalskie

ogłasza II pisemny nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości
posiadających prawo własności w Księgach Wieczystych.

W Pawłowie:

- 1. Działka nr 15/2 o pow. 0,20 ha ogrodzona wraz z pawilonem handlowym o pow. użytk. 160 m kw. ... Cena wywoławcza 95 mln
- 2. Działka nr 4/1 o pow. 0,23 ha wraz z magazynem skupu o pow. użytk. 154 m kw. ... Cena wywoławcza 27 mln
- 3. Działka nr 4/2 o pow. 0,26 ha wraz ze sklepem do produkcji rolnej o pow. użytkowej 220 m kw. ... Cena wywoławcza 90 mln

Baza magazynowa w Pawłowie:

- 1. Działka nr 26/3 o pow. 992 m kw. wraz z magazynem zbożowym, zmechanizowanym ... Cena wywoławcza 160 mln
- 2. Działka nr 26/4 o pow. 1187 m kw. nie zabudowana ... Cena wywoławcza 7 mln
- 3. Działka nr 26/5 o pow. 866 m kw. wraz z kantorką wagi samochodowej i wagą
o nośności 20 t nie zamontowaną ... Cena wywoławcza 40 mln
- 4. Działka nr 26/6 o pow. 1409 m kw. wraz z punktem skupu żywności i wiatą ... Cena wywoławcza 150 mln
- 5. Działka nr 26/7 o pow. 280 m kw. nie zabudowana, utwardzona ... Cena wywoławcza 15 mln
- 6. Działka nr 26/8 o pow. 268 m kw. wraz z kantorką i wagą wozową ... Cena wywoławcza 25 mln
- 7. Działka nr 26/9 o pow. 954 m kw. wraz z magazynem nawozowym w części podpiwnicznej ... Cena wywoławcza 180 mln
- 8. Działka nr 26/10 o pow. 20 m kw. wraz z murowanym kioskiem ... Cena wywoławcza 7 mln
- 9. Działka nr 26/11 o pow. 2172 m kw. utwardzona przeznaczona do wspólnego użytkowania na drogi dojazdowe do wszystkich działek.

Na bazie magazynowej w Przeróśli:

- 1. Działka nr 429/3 o pow. 3092 m kw. nie zabudowana ... Cena wywoławcza 7 mln
- 2. Działka nr 429/4 o pow. 1528 m kw. ze sklepem do prod. rolnej i wagą wozową ... Cena wywoławcza 120 mln
- 3. Działka nr 429/5 o pow. 1576 m kw. z magazynem zbożowym bez silosów ... Cena wywoławcza 140 mln
- 4. Działka nr 429/6 o pow. 690 m kw. utwardzona nie zabudowana ... Cena wywoławcza 30 mln
- 5. Działka nr 429/7 o pow. 1714 m kw. z magazynem nawozowym ... Cena wywoławcza 120 mln
- 6. Działka nr 429/9 o pow. 3747 m kw. z magazynem skupu żywności ... Cena wywoławcza 330 mln
- 7. Działka nr 429/10 o pow. 2410 m kw. z magazynem paszowym i budynkiem gospodarczym ... Cena wywoławcza 140 mln
- 8. Działka nr 429/8 o pow. 1281 m kw. utwardzona, przeznaczona do wspólnego użytkowania na drogi dojazdowe do wszystkich działek ... Cena wywoławcza 13 mln
- 9. Wiaty o konstrukcji stalowej, kryta eternitem ... Cena wywoławcza 7 mln
- 10. Kiosk handlowy drewniany

Oferty należy składać do likwidatora Spółdzielni w zamkniętych kopertach z dopiskiem "Przetarg" w ter-
minie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia z podaniem ceny nabycia pod adresem jak na wstępie ogłosze-
nia. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej
najpóźniej do godz. 9.00 w dniu otwarcia ofert w kasie GS. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9.02.1994r. o godz.
10.00 w biurze GS "SCH" w Przeróśli, ul. Suwalska 2. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert, prowa-
dzenia dodatkowych rokowań lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Koszty związane z naby-
ciem praw własności ponosi kupujący. Wadium wpłacone przez oferentów, których oferty nie zostaną przy-
jęte zostanie zwrócone w dniu otwarcia ofert, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta będzie zaliczo-
na na poczet ceny nabycia. W przypadku uchylenia się oferenta wadium przepada.

Informacje można uzyskać w biurze GS "SCH" 16-427 Przeróśl, tel. 6.

G 05027

POLŻŁOM
Gdańsk, ul. Elbląska 127
tel. 31 76 22,
fax 32 51 04,

KUPUJE ŻŁOM

W-1 - do 1500 tys./1tonę

Kupujemy również
żłom

niewsadowy

i żelwny

Odbiór własnym

transportem lub

dostawą kolejową

A-96

GIEŁDA PRACY

● Kobieta - kucharz, ze stażem,
poszukuje pracy, 619-129.

● Kierowca kat. B, C, elektryk
samochodowy podejmie każdą
pracę, tel. 617-640.

● Mężczyzna, lat 39, wykształce-
nie średnie ekonomiczne, pra-
wo jazdy, duże doświadczenie
w handlu podejmie każdą pra-
cę, 75-10-64.

G 04995

● KIEROWCA ze stażem, pasz-
portem, znajomością mehani-
ki samochodowej, prawo jazdy
ABCD, podejmie pracę, tel. 75-
22-51.

B 00003

● MŁODA dziewczyna podejm-
mie pracę chałupniczą (umie-
jętność szkiegowania), tel. 433-
615.

B 00004

● Mężczyzna podejmie każdą
pracą (prawo jazdy, uprawnie-
nia SEP), 518-958.

B 00005

● STUDENT szuka pracy, 761-
294 (13-16).

Duży samochód za małe pieniądze

już od **112 mln. zł**

Policz i Kup



FSO POLONEZ

sigma INTERNATIONAL ©

1 rok bez limitu przebiegu

2 lata na lakier

4 lata na karoserię (korozja perforacyjna)

FSO assistance – Polonezy

na gwarancji zapewnioną mają

24 godz. na dobę bezpłatną pomoc

drogową na obszarze całego kraju.



**NOWE WARUNKI
GWARANCJI**

PUNKTY SPRZEDAŻY AUTORYZOWANE PRZEZ FSO

P.P. POLMOZBYT
15-110 Białystok ul. 100-lecia PP 8
tel. 75-44-33

SPECTRUM
15-836 Białystok ul. Ukońska 22c/4
tel. 52-42-78

ZAKŁAD ELEKTRONIKI
MOTORYZACYJNEJ FSO
19-300 Elk ul. Bema 2
tel. 10-23-86

INPOL
15-113 Białystok ul. Szosa Północno Obwodowa 38
tel. 51-56-98

KONRYS
15-743 Białystok ul. Wierzbowa 8
tel. 51-18-26

MOTOZBYT
19-300 Elk ul. Suwalska 77
tel. 10-43-00

**POLONEZA można także kupić na nie oprocentowane raty,
bez kredytu bankowego — w systemie Auto Konsorcjum.**

A43

Szanowni Klienci

W związku z wprowadzeniem VAT uprzejmie prosimy,
aby zlecenia na reklamę zawierały numer identyfikacyjny firmy
oraz oświadczenie upoważniające nas do wystawiania faktur VAT.
Brak takiego oświadczenia spowoduje wystawienie rachunku uproszczonego.
Biuro Reklam i Ogłoszeń

**BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ**

251-16
GAZETA
współczesna

NAWOZY AZOTOWE I INNE

w cenach fabrycznych
i poniżej
Oferuje

"ROLMIS"

w Łapach

tel. 25-70 ul. Brańska 2

Przy zakupie hurtowym
udzielamy dużego upustu:
ceny fabryczne i niższe stosują
nasi kontrahenci:

- » GS Sokoły
- » GS Kobylin
- » GS Kulesze Kościelne
- » GS Tykocin
- » GS Knyszyn
- » STW Sokółka
- » ROLMEX Mońki
- » GS Choroszcz
- » Firma WOJTPOL
w Suchowoli

ZAPRASZAMY!

G 04840

NAJTANIEJ!

Najwyższej jakości
OKNA I DRZWI

STOLBUD
Sokolka S.A.

**taniej niż
u producenta**

BIAŁYSTOK-ZAŚCIANKI
Szosa Baranowicka 37
413-701 w godz.
9⁰⁰-17⁰⁰

G 4404

GRZEJNIKI ŻELIWNE

STĄPORKÓW S. A.
ceny producenta

Typ: T-1, TA-1
TA-1P, K-1, S-0

HoBUD

Białystok, ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 w. 14

PRAWO JAZDY ZA 1,5 MLN.

To inwestycja na całe życie!
BIAŁYSTOK
tel. 328 - 944; 328 - 680

P.H.U. **SA&SZ** S.C.

Materiały Budowlane

- SUCHY TYNK
- CEMENT, ETERNIT
- STYROPIAN i inne

Białystok, ul. 27 Lipca 62
(teren MPO), tel. 752-778
Zapraszamy w godz. 7-16, soboty 7-13

OLYMPICS
9 9 4

**Zazdrość i żądza kariery były przyczyną napaści
na amerykańską łyżwiarzkę figurową Nancy Kerrigan**

CIENKI LÓD

LILLEHAMMER

6 stycznia, tuż przed mistrzostwami USA w łyżwiarstwie figurowym, Nancy Kerrigan obecnie najbardziej utytułowana amerykańska łyżwiarzka, mająca duże szanse na zdobycie olimpijskiego złota w Lillehammer w Norwegii, została napażnięta przez nieznanego sprawcę i poważnie zraniona metalową pałką w prawe kolano. Sprawca zbiegł. Już po dwóch dniach okazało się, że w przestępstwo był zamieszany ochroniarz i były mąż Tonyi Harding, największej rywalki Nancy na amerykańskich lodowiskach.

Łyżwiarstwo figurowe w USA cieszy się bardzo dużą popularnością. Nie trzeba dodawać, że dobry zawodnik otrzymuje za wysepy duże pieniądze. Mistrzostwa USA, które odbyły się na początku stycznia, miały wytypować najlepsze amerykańskie łyżwiarki na olimpiadę w Lillehammer. Tak naprawdę liczyły się tylko dwie zawodniczki: Nancy Kerrigan i Tonya Harding. Z racji tego, że Nancy miała rozbite kolano,

zostawiała Tonyę. — Tylko niestety, nie wszyscy ludzie z jej otoczenia również w to wierzyli.

Sledztwo w tej sprawie jest trzymane w tajemnicy. Wiadomo tylko, że najprawdopodobniej był mąż Tonyi namówił Shana Erica Eckardta, jej ochroniarza, aby ten zorganizował akcję unieszkodliwienia Kerrigan (miał za to podobnie dostać 100 tys. dolarów). Wyeliminowanie Nancy miało umożliwić odniesienie su-

oświadczył dziennikarzom porucznik Benny Napoleon, który prowadzi sledztwo.

Pierwszą reakcją Tonyi Harding na wieść o wypadku, były słowa: „Szkoda, że nigdy nie zwyciężyłam Nancy na lodowisku”. Później, kiedy zaczął być podejrzewany jej ochroniarz i były mąż, oświadczyła: „Takie podejrzewania są śmieszne. Komuś zależy na zdyskredytowaniu mnie”.

Prasa amerykańska rozpisywała się na temat gwałtownego charakteru Jeffa Gillooly, byłego męża Tonyi Harding, i ich małżeństwa. Poznali się, kiedy ona miała 15 lat. Pobrali — po pięciu. Już po roku rozwiedli się. Tonya w sądzie zeznała, że wykrecał jej ręce, ciągnął za włosy, śledził. Ponoć groził jej nawet słowami: „Myśle, że powinienem polamać ci nogi i skończyć w ten sposób twoją karierę”. Raz w ich domu musiała interweniować policja, którą wezwali sąsiedzi po usłyszeniu strzałów z broni palnej. Najdziwniejsze jest to, że chociaż byli po rozwodzie i kłócili się, wciąż mieszkali ze sobą.

Tonya Harding, jako pierwsza łyżwiarzka figurowa w USA i jedna z pierwszych na świecie, wykonała potrójny axel (nie potrafi go zrobić np. sławna Katarina Witt). Pochodziła z biednej rodziny. Jej matka była nocną kelnerką, a ojciec kierowcą ciężarówki. Od dzieciństwa dokuczała jej astma. Ojciec nauczył ją polowania, łowienia ryb, rąbania drewna i naprawiania starych samochodów. Teżyna fizyczna, jaką dzięki tym zajęciom zdobyła, pozwoliła jej później wykonywać rewelacyjne skoki. Na drodze wspaniale zapowiadającej się kariery stanęła Nancy Kerrigan. Od dwóch lat, mimo wielkiego wysiłku, Tonya nigdy nie zwyciężyła Nancy na lodowisku. Przyczyną mogły być również papierosy, których łyżwiarzka pali zbyt dużo.

Kariera Nancy również nie była łatwa. Jej matka straciła wzrok, kiedy była małą dziewczynką. Ojciec musiał pracować za dwóch, żeby zarobić na lekcje tańca dla córki. Nancy jest uważana za jedną z najpiękniejszych i najbardziej eleganckich amerykańskich zawodniczek. Tonya Harding nie ma tak pięknej figury i takiego wdzięku, choć równie dobrze jeździ.

Nie wiadomo jeszcze, czy Amerykański Komitet Olimpijski i Związek Łyżwiarzy Figurowych pozwolą Tonyi Harding na uczestniczenie w Olimpiadzie w Lillehammer w Norwegii. Decyzja ma być wydana wkrótce po rozpatrzeniu wyników sledztwa.

— Moja noga goi się dobrze i nie powinno być żadnych komplikacji — oświadczyła na konferencji prasowej Nancy Kerrigan. — Mam zamiar pojechać do Lillehammer. Zbyt ciężko pracowałam, by zrezygnować.

Inna sprawa, czy ta napaść nie będzie początkiem końca sportowej kariery Kerrigan. Tak stało się ostatnio z tenisistką Moniką Seles pchniętą nożem przez fana Steffi Graf.

Na podst. NEWSWEEK — MN

Konkurs skoczków wzwyż w Spale

Wielki sport w małej hali

Po raz pierwszy od wielu lat kibice lekkiej atletyki w Polsce będą mieli okazję ujrzeć na własne oczy gwiazd tej dyscypliny. Wprawdzie tylko w jednej konkurencji — skoku wzwyż — będą to jednak postacie światowego formatu. Na liście startowej mityngu „Opoczno'94” aż roi się od nazwisk znakomitych sportowców. W konkursie mężczyzn wystąpią m.in. rekordzista i aktualny mistrz świata, Kubańczyk Javier Sotomayor oraz Amerykanie — Hollis Conway i Charles Austin. Cała trójka legitymuje się rekordami życiowymi na poziomie przynajmniej 240 cm. W Spale pojawią się też: Ralf Soon, Dragutin Topic oraz najlepszy polski lekkoatleta ubiegłego sezonu, srebrny medalista mistrzostw świata, Artur Partyka. Równie wielkich emocji powinien dostarczyć konkurs pań. Ujrzymy w nim cztery zawodniczki mające już na swoim koncie dwumetrowe skoki. Są to rekordzistka globu, Stefka Kostadinowa (Bulgaria), Kubanka Silvia Costa, Galina Astafei (Rumunia) i Tatiana Szewczyk (Białoruś). Polskę reprezentować tu będą Beata Hołub, Katarzyna Majchrzak, Urszula Włodarczyk i Bernardetta Lawrenz. Ogółem w Spale wystąpi 17 pań i 14 pań. Chętnych było więcej, jednak organizatorzy, by ograniczyć czas trwania zawodów do jednego popołudnia, musieli odrzucić oferty słabszych zawodniczek.

Za zajęcie jednego z czterech pierwszych miejsc w bardziej prestiżowym konkursie mężczyzn przewidziane są nagrody od 6000 dolarów za zwycięstwo do 1000 — za zajęcie miejsca tuż za podium. Nieco skromniejszy jest budżet konkursu przedstawicielek pici pięknej — najlepsza z pań otrzyma 3000 „zielonych”, a wypłaty przewidziane są tylko dla trzech pierwszych zawodniczek. Główny sponsor imprezy — Za-

klady Płytek Ceramicznych w Opocznie — ustanowił ponadto specjalną premię za pobicie rekordu świata. Zawodnik, który tego dokona, otrzyma „okrągłą” sumę dwudziestu tysięcy dolarów.

Spalska hala to obiekt przystosowany raczej do treningów niż do rozgrywania poważnych zawodów. Może pomieścić bardzo niewielu widzów — mała trybunka i dwa rzędy ławek wokół bieżni to najwyższe kilkadziesiąt miejsc siedzących. Od biedy można tu rozgrywać mistrzostwa Polski w lekkiej atletyce — imprezę nie cieszącą się zbytnim zainteresowaniem widzów, jednak w przypadku mityngu „Opoczno '94” rzecz staje się kłopotliwa. Liczba chętnych do obejrzenia zawodów znacznie przekracza pojemność obiektu. Organizatorzy zdecydowali się zamontować prowizoryczne, przenośne trybuny, by mityng mogły obejrzeć choć trzy tysiące kibiców. Należy jednak liczyć się z tym, że warunki obserwacji zmagania czempionów dalekie będą od idealnych.

Przed kilku laty, na Memoriale im. Janusza Kusocińskiego wystąpiło kilku sprowadzonych z zagranicy sportowców światowego formatu — ukraiński tyczkarz i dwaj, kończący już kariery, lecz zaliczani jeszcze wówczas do światowej czołówki, niemieccy skoczkowie wzwyż. Podczas zawodów cała trójka osiągnęła wyniki znacznie odbiegające od ich potencjalnych możliwości. W kuluarach mówiło się głośno, że przyczyną „nagłego spadku formy” gwiazd była niedostateczna motywacja finansowa. Po ich występie pozostał duży niesmak. Wypada mieć nadzieję, że premie oferowane przez sponsora mityngu w Spale okażą się wystarczające, by zmobilizować gości do większego wysiłku.

(PAI)
PIOTR CEREGRA

Jak to robią w Norwegii?

W ciągu czterech lat, licząca ok. 4.3 mln mieszkańców Norwegia stała się sportowym mocarstwem. W 1992 roku reprezentanci tego kraju zdobyli w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i Europy 44 złote, 35 srebrnych oraz 40 brązowych medali. Fundamentem tych sukcesów są sportowe szkoły średnie i kompanie wojskowe.

Patrząc dziś na wyniki zawodów w Pucharze Świata narciarzy, skoczków, alpejczyków, czy łyżwiarzy, trudno wprost uwierzyć, że podczas igrzysk olimpijskich w Calgary w 1988 r. reprezentanci Norwegii nie zdobyli złotego medalu. Ale cztery lata później, w Albertville mieli ich już dziewięć, a do tego sześć srebrnych i pięć brązowych. Podczas ubiegłorocznych mistrzostw świata alpejczyków w Moriace, Lasse Kjus i Kjetil-Andre Aamodt zdobyli trzy złote medale, zmuszając sponsorującą ich japońską firmę odzieżową do wypisania czeku na 5 mln USD. Z mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym w Falun ekipa Norwegii wróciła z 12 złotymi medalami. W ciągu czterech minionych lat Norwegia zdystansowała rywali, stając się największą sportową potęgą w prawie wszystkich zimowych dyscyplinach.

Nie tylko zresztą w zimowych. W Barcelonie hymn norweski grano po występach zapaśnika, żeglarki, wioślarzy, kajakarzy, strzelców i piłkarze ręcznych, a niedawno piłkarze tego kraju wywalczyli prawo gry w finale mistrzostw świata. W 1992 roku w igrzyskach olimpijskich mistrzostwach świata i Europy sportowcy Norwegii wywalczyli 44 złote, 35 srebrnych oraz 40 brązowych medali.

Sportowe sukcesy kraju, który liczy tylko ok. 4,3 mln mieszkańców budzą też powszechny podziw. Ale jak w żadnym innym państwie, w Norwegii sport nie jest tylko dome-

na wąskiej grupy wyczynowców oraz siedzących przed telewizorami kibiców. W różnych klubach zarejestrowanych jest 1,6 mln zawodników czynnie i systematycznie uprawiających sport. Najwięcej członków ma federacja piłkarska (274.461), o połowę mniej liczny jest norweski związek narciarski (140.000).

Od masowego sportu do sukcesów w mistrzostwach świata droga jest wprawdzie krótsza, ale jednak jeszcze dość daleka. W Norwegii dodatkowo znacznie skracają ją szkoły średnie i wojsko. W ok. 80 gimnazjach sport zajmuje uprzywilejowaną pozycję w planie nauczania. W dziesięciu z nich, kształcą się wyłącznie najlepsi norwescy sportowcy. Najbardziej znane sportowe gimnazjum mieści się w Geilo, gdzie na wysokości 1000 m n.p.m. trenują i uczą się alpejczycy. Ok. 70 procent zawodników znajdujących się obecnie w kadrach różnych dyscyplin sportu uczęszcza właśnie do takich gimnazjów.

Koszta nauki i treningu pokrywane są wspólnie przez miejscową gminę, skarbu państwa oraz związki sportowe.

Norweski model sportu funkcjonuje w tej chwili bez zarzutu. A już teraz przeczni działacze myślą o przyszłości, która ich zdaniem, nie rysuje się w zbyt optymistycznych kolorach. — Współczesna młodzież norweska przysparza nam dużo zmartwień — mówi menedżer alpejskiej reprezentacji, 33-letni Jarle Aambo.

STAZ



Tonya Harding (pierwsza z lewej) i Nancy Kerrigan pozuują do zdjęcia tuż przed wypadkiem.

na lodowisku pozostała tylko Tonya, i ona oczywiście w mistrzostwach zwyciężyła.

Po dwóch dniach od napaści, policja i FBI, dzięki anonimowym telefonom, były już na tropie przestępców. Głównymi podejrzanymi zostali Tonya Harding i jej były mąż Jeff Gillooly.

— Tonya zawsze była przekonana, że w końcu pokona Nancy na lodowisku — skomentowała ten fakt trenerka Eva Scotvold, pod której opieką Nancy Kerrigan zgarniała wszystkie trofea i od dwóch lat na drugim miejscu po-

kcesu Tonyi Harding. Eckardt najpierw próbował znaleźć płatnego mordercę (za 65 tys. dolarów), jednak nie powiodło mu się. Wynajął więc dwóch młodych mężczyzn (22 i 29 lat): Derricka Smitha i Shana Stanta. Stant uderzył Nancy w kolano metalową, rozsuwaną pałką na lodowisku w Detroit, tuż przed zawodami. Udało mu się uciec z miejsca przestępstwa samochodem, którym kierował Smith.

— Z tego co wiem, nie ma żadnych dowodów na to, że brała w tym udział Tonya Harding —

"Elegancki Stefan" w towarzystwie Amerykanów

Trzech tenisistów ze Stanów Zjednoczonych i Szwed Stefan Edberg awansowali do półfinału Australia Open '94.

Po 94 minutach jednostronnej gry "Elegancki Stefan" zmiótł z kortu rozstawionego z nr. 6 Austriaka Thomasa Muster 6:2, 6:3, 6:4.

Kompletnie załamany był Chorwat Goran Ivanisevic. "Już w drugim

secie zobaczyłem gwiazdy przed oczami" — mówił Ivanisevic po meczu z Jimem Courierem.

W grach półfinałowych zmierza się: Todd Martin ze Stefanem Edbergiem, a Jim Courier z Petem Samprasem.

Wyniki:

Mężczyźni (ćwierćfinał): Stefan Edberg (Szwecja) — Thomas Muster

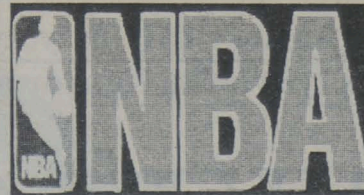
Australia Open '94

(Austria) 6:2, 6:3, 6:4; Pete Sampras (USA) — Magnus Gustafsson (Szwecja) 7:6 (7-4), 2:6, 6:3, 7:6 (7-4); Todd Martin (USA) — MaliVai Washington (USA) 6:2, 7:6 (7-4), 7:6 (7-5); Jim Courier (USA) — Goran Ivanisevic (Chorwacja) 7:6 (9-7), 6:4, 6:2

Debel: Jan Apell/Jonas Bjorkman (Szwecja) — Todd Woodbridge/Mark Woodforde (Australia) 6:4, 6:2, 6:4

(Kobiety): Pam Shriver (USA)/Liz Smylie (Australia) — Jill Hetherington (Kanada)/Shaun Stafford (USA) 6:3, 6:2; Patty Fendick/Meredith McGrath (USA) — Ann Grossman (USA)/Julie Richardson (Nowa Zelandia) 6:2, 6:0; Jana Novotna (Czechy)/Arantxa Sanchez (Hiszpania) — Mary Joe Fernandez/Zina Garrison Jackson (USA) 6:4, 6:4; Gigi Fernandez (USA)/Natalia Zveriewa (Białoruś) — Manon Bollegraf (Holandia)/Debbie Graham (USA) 6:1, 6:3.

(opr. mark)



"Rakiety" tracą moc?

Atlanta Hawks czując oddech Chicago Bulls wygrała spotkanie wyjazdowe z Milwaukee Bucks 95:90. Od stanu 81:81 najlepszym strzelcem był Mookie Blaylock (17 pkt.), który uzyskał 8 z ostatnich 14 punktów zespołu.

Charles Smith zdobył dla New York Knicks 25 punktów, w tym trafiając na 20 sekund przed końcem meczu z Phoenix Suns (98:96 dla nowojorkczyków). Identyczną zdobycz punktową zanotował partner Smitha — John Starks, Patrick Ewing uzyskał 24 pkt.

"Słońca" kolejny mecz grali bez Charlesa Barkleya, Kevina Johnsona i Danny'ego Ainge'a.

Dwa kluby z Florydy wygrały swoje pojedynki. Orlando Magic zwyciężyło Washington Bullets 112:89, a Shaq O'Neal zdobył dla triumfatorów 22 punkty. Miami Heat bez większych problemów pokonało Charlotte Hornets 119:98.

Do bardzo dramatycznego meczu doszło w Houston. "Rakiety" z wielkim trudem pokonały Cleveland Cavaliers 96:93. Słaby występ zanotował Hakeem Olajuwon, który grając przez 44 min. zdobył tylko 13 pkt. Mark Price próbował zmienić niekorzystny dla gości rezultat, ale jego rzut na równo z finałową syreną nie „doszedł” do celu.

Wyniki:

25.01: Miami — Hornets 119:98; Orlando — Bullets 112:89; Knicks — Phoenix 98:96; Houston — Bulls 96:93; Bucks — Atlanta 90:95; Spurs — Sacramento 107:91; Seattle — LA Clippers 103:111; Portland — Nets 122:117.

(opr. mark)

Futbolowe to i owo

Pięć spotkań kontrolnych rozegra piłkarska reprezentacja Włoch przed MŚ-94. Serię testów rozpocznie mecz w Neapolu z Francją (16.02.), a następne spotkania — z Niemcami w Stuttgarcie (23.03.), Finlandią w Parmie (27.05.) i Szwajcarią w Rzymie (3.06.). Ostatni sprawdzian piłkarze „Azzurri” przejdą w Nowym Jorku 11 czerwca, a ich przeciwnikiem będzie najprawdopodobniej Kostaryka.

MŚ-94 rozpoczynają się 17.06., a Włosi następnego dnia grają z Irlandią w Nowym Jorku.

Do USA reprezentacja Włoch wyjeżdża 7 czerwca. Przed odlotem za Ocean trenowała w ośrodku AC Milan.

Około 200 kibiców AS Roma wywołało awantury po treningu swej drużyny. W ten sposób postanowili wyrazić swe oburzenie z powodu słabej gry rzymskiej drużyny. Ich protest skierowany był przeciwko działaczom, a nie zawodnikom.

Po treningu piłkarzy na boisku ośrodka Trigoria, kibice głośno zaczęli wyrażać swe niezadowolenie. Miała to być „pokojuwa demonstracja”, ale interweniowała policja, za co została obrzucona jajkami, owocami, rybami i czym się dało. Nikt nie doznał obrażeń, ale policjanci zatrzymali kilka osób.

22 piłkarzy zabiera trener reprezentacji Szwecji Tommy Svensson na lutowy rekonesans do USA. Trzon drużyny będą stanowić piłkarze ze szwedzkich klubów. Z zagranicznych drużyn do

kadry zostało powołanych czterech zawodników: Anders Limpar (Aresenal Londyn), Hakan Mild (Servette Genewa), Henrik Larsson (Feyenoord Rotterdam) i Mats Lilienberg (1860 Monachium).

Trenerowi Svenssonowi nie uda się zabrać na tournée Tomasza Brodina z Parmy i Martina Dahlina z Borussii Moenchengladbach. Nie wyraziły na to zgody kluby obu piłkarzy. Natomiast Svenssonowi poszedł na rękę Feyenoord, który zgodził się wyjechać do Japonii bez Larssona.

Szwedzi podczas rekonesansu spotkają się w Miami — z Kolumbią (19.02.) i z USA (21.02.) oraz w Los Angeles z Meksykiem (24.02.). Ponadto przed wyjazdem na mistrzostwa świata mają w planie mecze — 20 kwietnia z Walią (wyjazd), 4 maja z Nigerią w Sztokholmie, 26 maja z Danią w Kopenhadze i 5 czerwca z Norwegią w Sztokholmie.

Trener Svensson zapowiedział, że skład reprezentacji Szwecji na MŚ-94 ustali 16 maja br.

(PAP)

Transfer na wokandzie sądowej?

Nadal nie został sfinalizowany transfer docelowy Jerzego Brzęczka i Grzegorza Mielcarskiego z Olimpi — Bolplast Poznań do Górnik Zabrze. W wyniku rozbieżności stanowisk nie doszło do zapowiadanego spotkania zainteresowanych klubów w Poznaniu.

Prezes klubu Olimpia-Bolplast Bolesław Krzyżostaniak 25 bm. wysłał pismo do firmy „Goodstar” — sponsora zabrzańskie klubu, w którym napisał m.in. „Sprzecznosc ta w sposób zasadniczy zmienia ustalenia z 11 stycznia 1994 r. powzięte pomiędzy p. mecenasem Mieczysławem Timoszenko, reprezentującym zarząd firmy „Goodstar” S.A. a prezesem klubu piłkarskiego Olimpia-Bolplast, których istota polegała na przyjęciu sumy 400.000 USD jako końcowej, rozliczającej transfery definitywne zawodników: G. Mielcarskiego i J. Brzęczka.

Kwota ta miała być przekazana w całości w terminie do 31 stycznia 1994 r. (...) W tym stanie rzeczy do ostatecznego załatwienia sprawy transferów G. Mielcarskiego i J. Brzęczka wyznaczamy termin 7 dni. Po upływie nakreślonego wyżej terminu, roszczeń naszych dochodzić będziemy w oparciu o przepisy Polskiego Związku Piłki Nożnej, a także stosowne przepisy Kodeksu Karnego. W styczniu firma „Goodstar” przystąpiła do rozmów na temat dopłaty za transfer docelowy tych dwóch piłkarzy, a spotkanie miało się odbyć w Poznaniu 20 bm.

(PAP)

Zamiast Hamburga — Berlin

Towarzyski mecz piłkarski Niemcy-Anglia odbędzie się w Berlinie na Stadionie Olimpijskim, 20 kwietnia tj. w dniu urodzin Adolfa Hitlera. Spotkanie początkowo miało zostać rozegrane w Hamburgu, ale ze względu na zapowiadane zamieszki ze strony neonazistów zdecydowano się zmienić miejsce zawodów.

Berlin w 1936 r. był gospodarzem Igrzysk Olimpijskich, których Hitler użył do zapropagowania idei nazizmu. Niemiecka Federacja Piłkarska (DFB) w ogłoszonym komunikacie poinformowała, że 20 kwietnia był jedynym wolnym terminem przed odlotem reprezentacji tego kraju do USA na mistrzostwa świata.

(PAP)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY
Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku — „Dwa razy tak” (Mała Scena), godz. 19.00, „Merlin” (Magazyn Dekoracji), godz. 16.00, „Ambasador” (Palacyk w Chorosze), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Za dziesięć tysięcy załatwiam prezenty” — igraszka świąteczna, godz. 9.30, 12.00.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17, soboty w godz. 11-14. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz Eugeniusz Samsonowicz — rysunek. Wystawa czynna do 3 marca br.

KINA W BIAŁYMSTOKU
„POKOJ” — „Bezsennosc w Seattle” (USA, 1. 12), godz. 15.30, 17.30, 19.30. (ostatnie dni)
„TON” — „Łowca — ostatnie

starcie” (pol., 1.7), godz. 11.00, 15.30, 17.30, 19.30, „Mała Apokalipsa” (franc.-włosko-pol., 1. 15), godz. 13.00.

„FORUM” — „Pan Niania” (USA, dubbing, b.o.), godz. 10.30, 13.30, „Ostatnia misja” (USA, 1. 15), godz. 15.30, 19.30, „Trzy serca” (USA, 1. 15), godz. 17.30.

„SYRENA” — „Denis rozrabia” (USA, 1. 12), godz. 11.00, 14.00, „Łowca androidów” (USA, 1. 15), godz. 16.00, 20.00, „Przypadek Pekosińskiego” (pol., 1.15), godz. 18.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM
Siemiatycze „Chrobry” — „Karate Kid” (USA, 1. 12).

ŁOMŻYNSKIM
Łomża „Millenium” — „Szwadron” (pol., 1. 15), godz. 16.00, 18.00, „Wielki kanion” (USA, 1. 15), godz. 20.00.

Kolno „Wrzos” — „Kochanie, zwiększyłem dzieciaka” (USA, 1. 12), „Zniknięcie” (USA, 1. 15).

SUWAŃSKIM
Suwałki „Bałtyk” — „Jurassic Park” (USA, b.o.), „Sliver” (USA, 1. 15).

Augustów „Iskra” — „Adwokat diabła” (USA, 1. 15).
Elk „Polonia” — „Trzej Muszkieterowie” (USA, 1. 12).
Giżycko „Fala” — „Robin Hood” (USA, b.o.).

W razie wypadku

W razie wypadku
Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993

Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994
Informacja o usługach — tel. 951

SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU
Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwań 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— **Pediatryczne** — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— **Internistyczne** — czynne codziennie przez całą dobę.

— **Stomatologiczne** — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe:

— **Internistyczny dla dorosłych** — czynny codziennie przez całą dobę.

Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11,

tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA (ostry dyżur)

ul. Lipowa 45.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYŻURY W DNIU 27.1.1994 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAZNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie

25, tel. 216-21 do 26, 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

POŁOŻNICTWO

GINEKOLOGIA — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 16-38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

W SUWAŃKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 66-62-546.

Szpital Miejski Zespołu Opieki Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 66-50-91.

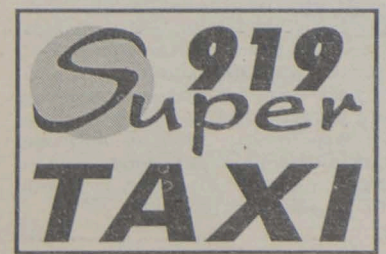
TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30 — 21.30.

Suwałki — tel. 66-49-41, czynny codziennie (oprócz sobót, niedziel i świąt) w godz. 18-6.



KRYSTYNA Z „LECHEM”

Dotacje państwowe na sport i kulturę fizyczną są tak niskie, że zachodzi obawa degradacji fizycznej młodzieży. Rozwijający się natomiast drapieżny kapitalizm jak dotąd nie tworzy prawdziwych kapitalistów i od dawna usankcjonowane na Zachodzie sponsorowanie działalności sportowej natrafia wciąż na duże opory.

Jedną z firm wyprzedzających szarą rzeczywistość jest w Białymstoku Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowo-Produkcyjne „LECH” spółka z o.o.

— Jak to się dzieje, iż przedsiębiorstwo nasze, mimo braku precyzyjnych i korzystnych dla firmy przepisów, pozytywnie wyróżnia się sponsorując wiele imprez i indywidualnie zawodników?

— Najważniejsze są dobre chęci, gdyż przy istniejących uregulowaniach prawnych można

II liga tenisa stołowego kobiet

Hermes na czele

Oto komplet wyników ostatniej kolejki rozgrywek o mistrzostwo II ligi kobiet w tenisie stołowym: SKTS Hermes Łomża — Włókniarz Białystok 10:3, MKS Start Nidzica — Żbik Nasielsk 10:8, Gryźliny Olsztyn — Kormoran Ostróda 7:10, Wel Lidzbark Welski — Spójnia Warszawa 9:9. Mecz rozegrany awansem: SKTS Hermes — Start Nidzica 10:1.

1. Hermes	6:0	30:7
2. Start	4:2	21:22
3. Spójnia	3:1	19:17
4. Kormoran	2:2	18:17
5. Żbik	1:3	17:19
6. Wel	1:3	13:19
7. Włókniarz	1:3	12:19
8. Gryźliny	0:4	10:20

(mag)

NAUKA PŁYWANIA

W okresie ferii zimowych Międzyszkolny Ośrodek Sportowy (Białystok, ul. Zwycięstwa 28, tel. 511-936) organizuje dla młodzieży szkół podstawowych dziesięciodniowy intensywny kurs nauki pływania. Nauka rozpoczyna się w poniedziałek, 31 bm. Wszelkie informacje w MOS (let)

wiele zdziałać — informuje dyrektor mgr inż. Krzysztof Jurski. — Przed Igrzyskami w Barcelonie sponsorowaliśmy judoczkę Małgorzatę Roszkowską, z własnej inicjatywy zakupiliśmy dwa komplety strojów koszykarskich Włókniarza, ponieważ jako przedsiębiorstwo działające na terenie miasta było wstyd, że I-ligowe białostockianki występują w wysłużonych kostiumach. Wspieramy finansowo organizację mityngów la Jagiellonii, turnieje „Solidarności”, imprezy strzeleckie, służyliśmy znaczną pomocą przy remoncie strzelnic. Cenimy wieloletnią współpracę z p. Edwardem Dudzińskim przy organizacji „sportowych sobót”. Są to tylko niektóre nasze działania.

— Zainteresowania spółki nie kończą się na sporcie — uzupełnia z-ca dyrektora mgr Stanisława Kozłowska. — Wspomagamy szpitale i żłobki, łożymy na dożywianie w szkole specjalnej, wspomagamy akcję „Dialogu” na osiedlu Antoniuk, nawet Stowarzyszenie Klubów Tanecznych. Pomagamy w działalności charytatywnej tym, którzy tej pomocy najbardziej potrzebują. Bo jakże nie wspomóc np. pięknej inicjatywy ks. Kąkole

przy organizacji 2 turnusów kolonijnych dla 500 najuboższych dzieci nad morzem. Najmilszą nagrodą są wzruszające podziękowania dzieci i pamięć sportowców — dodaje — pokazując opasłą kronikę, gdzie te dowody wdzięczności są skrzętnie gromadzone.

— Czy zainteresowanie sportem i tak duża znajomość zagadnień kultury fizycznej wynikają z uprawiania sportu w przeszłości?

— W szkole średniej (VI LO Białystok) byłem dwukrotnym mistrzem województwa juniorów — informuje skromnie Krzysztof Jurski, a dyr. Kozłowska to wielka miłośniczka lekkiej atletyki, uczęszcza regularnie na gimnastykę rekreacyjną do Centrum Sportu Maniac-Gym.

— Najlepszą sportsmenką regionu jest właśnie lekkoatletka Krystyna Danilczyk. Czy „LECH” nie zmierza się do jej sponsorowania?

— Braku refleksu nie można nam zarzucić. Od pewnego czasu pomagamy tej zawodniczce, a ostatni Plebiscyt „GW” utwierdził, że nie było pomyłki i zawręmy odpowiednią umowę na rok bieżący (za rekord Polski będzie coś ekstra). Naszą zasadą jest pomoc celowa na konkretne poczynania w sporcie młodzieżowym, osiedlowym oraz konkretnym zawodnikom bez pośrednictwa klubów — kończą szefowie spółki.

— Dziękując za rozmowę, życzymy dobrej kondycji firmie, jak też sponsorowanym przez nią sportowcom.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW DONDZIŁO

Pod znakiem basketu

Po raz 54. rozegrana została sportowo-rekreacyjna impreza pod nazwą „Sportowe soboty na Białostoku”. Tym razem królowała koszykówka. W sali SP 26 stoczono cztery mecze. Szkoły średnie (chłopcy): Białostoczek I — Białostoczek II 100:82; szkoły podstawowe (dziewczęta): Białostoczek — Goldapska 28:18; chłopcy (grupa starsza): Białostoczek — Goldapska 47:43 (grupa młodsza): Goldapska — Radzyńska 29:18.

W tenisie stołowym triumfowały: Maja Żosul i Dariusz Jurkowski. W ćwiczeniach sprawnościowych zwyciężyli: Bernadeta Rutkowska i Jarosław Kondrat.

W ubiegłą sobotę startowało 12 dziewcząt i 54 chłopców.

(j.t.)

III — ligowcy przed sezonem

Mazur gra w niedzielę

Piłkarze Mazura, o czym już wcześniej informowaliśmy, przygotowania do rundy jesiennej rozpoczęli już 3 stycznia. Elcianie rozegrali do tej pory dwa spotkania towarzyskie. Pokonali 3:1 grający w klasie okręgowej Fel Nowakowski i zremisowali ze Zniczem Biała Piska 1:1.

W klubie nie doszło do większych rozsad kadrowych, co nie oznacza, że nie będzie żadnych transferów. Grzegorz Bubienko i Robert Sakowicz przebywają w Zakopanem wraz z zespołem Radomiaka. Po 29 stycznia ma dojść do spotkania działaczy klubów z Radomia i Elku. Wtedy też uzgodnione zostaną szczegóły ewentualnych transferów.

W kręgu zainteresowań Mazura znajduje się kilku zawodników z klasy okręgowej. Znany

(mag)

Zgłoszenia do 29 stycznia

Jednak pobiegna

Jak nas wczoraj poinformował komandor 12. Narciarskiego Biegu Jaćwingów w Goldapi — Lech Iwanowski, trwają przygotowania tras i polany Łasku Kumiecie, gdzie zlokalizowano start i metę. Oprócz pracowników MOSiR pracują także przy formowaniu tras biegowych żołnierze i uczniowie ZSZ w Goldapi.

Zgłoszenia uczestników będą przyjmowane do 29 bm. (włącznie) do godz. 20 w Urzędzie Miasta.

Jak dotąd najliczniejsze zgłoszenie wpłynęło ze Szkoły Podstawowej w Żytkiemach. Wystartuje 16 osób. Nauczyciel, który przywiezie najliczniejszą ekipę, uhonorowany zostanie specjalną nagrodą. Organizatorzy tegorocznego biegu otrzymali zgłoszenie aż z dalekiego Murmańska. Aleksander Zajcew jest nauczycielem.

Patronat nad imprezą objął wojewoda suwalski — Cezary Cieślukowski. (let)

Pod siatką

URWĄ SETA?

W sobotę i niedzielę siatkarki białostockiego AZS w meczu o mistrzostwo I ligi spotkają się w Białymstoku z Stałą Nowa Dęba. Początek spotkań w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w sobotę o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 11.

(mag)

LOTTO

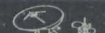
DUŻY LOTEK

6, 8, 12, 18, 19, 36

EXPRESS LOTEK

2, 32, 34, 36, 42

TV SAT



POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie; 7.40 Kwadrans na kawę; 8.00 Mama i ja oraz Domowe przedszkole — programy dla dzieci; 8.45 „Hasło” — film fab. TVP; 9.45-10.45 „Czego się Jaś...” — blok programów edukacyjnych; 9.45 Teatr, czyli świat Henryk Bista; 10.15 Ludzie nauki polskiej; 10.45 Historia — Współczesność; 11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej; 11.30 Listy o gospodarce; 12.00 Wiadomości; 12.10 „Królewskie sny”(3) — serial TVP; 13.20 Sport na satelicie; 14.20 Polskie sprawy — progr. public.; 15.35 Listy z Europy; 15.55 Program dnia; 16.00-17.00 „Czego się Jaś...” — blok programów edukacyjnych; 16.00 Vademecum teatromana; 16.30 Z kart krakowskiego archiwum; 16.45 Euroturystyka; 17.00 Teleexpress; 17.15 Słoneczne Studio: 5-10-15 — program dla dzieci; 18.00 Historia — Współczesność; Abraham; 18.30 Ze świata — progr. public.; 18.50 Dekalog '93 — cykl dokum. Leszka Wosiewicz; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Bilans — magazyn rządowy; 20.10 Szalenie artystyczne spotkanie z balladą; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Teatr Telewizji: Władysław Terlecki — „Krótka noc”; 23.00 Reporterzy przedstawiają; 24.00 Panorama; 0.05 Program na piątek; 0.10-1.10 „Dziewczyna z Mazur”(4) — film TVP

POLSAT

16.55 Program dnia; 17.00 „Skarby 7 kontynentu”; „Nikogo nie potrzebuje”; 17.30 „Oskar” — mag. filmowy Oskara Sobańskiego; 18.00 „Sasiedzi” — serial prod. austral.; 19.00 Informacje; 19.15 „Supermodelka” — serial braz.; 19.45 Film animowany dla dzieci; 20.00 „Trybunał” — serial franc.; 20.30 „Złowrog raj” — telenowela braz.; 21.00 „Rozstanie”(powt.); 22.20 Umarłem jako kamień; 22.40 Informacje; 23.00-0.35 „Zatańczyć jeszcze raz” — film USA

RTL
6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — mag.; 9.10 Klan wilków — serial meks.; 10.00 Bogaci i piękni — serial rodz. USA; 10.30 Rajska plaża — serial austral.; 11.00 Cena jest gorąca — show; 11.30 Pojedynek rodzin — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial rodz. USA; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tęsknoty — serial USA; 15.00 Ilona Christen; 16.00 Hans Meiser, temat: przypadek czy opatrność — aniol stróż; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial kom. USA; 17.30 Rodzinny gang — serial kom. USA; 18.00 Rajska plaża — serial austral.; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobre czasy, złe czasy — serial rodz. niem.; 20.15 Dobre czasy, złe czasy, — odc. specjalny; 21.15 Bilet do śmierci — kom. krym. USA; 23.10 Gottschalk — show; 0.00 Nocne wiadomości; 0.30 Noc! — talkshow; 1.00 Tenis — Australian Open na żywo z Melbourne.

radio



PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Muzyka nocą — aud. M. Lerman; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.05 Muzyka przed świtem; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane melodii; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.16 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.05 Cztery pory roku; 10.30 Andrzej Mularczyk: „Kochaj albo rzuć”; 10.40 Orkiestry i ich soliści — aud. A. Jaroszewskiego; 11.05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.27 Filmowe tematy gra Orkiestra Glenna Millera — oprac. R. Jakubowskiego; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Folk w Jedyne; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Belcanto dla wszystkich: Boris Christow — aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15 Magazyn MUZYCZNA JEDYNKA — Krystyna Rejnowicz; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik po-

łudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Jerzy Polomski — oprac. D. Kryńskiej; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Muzyka świata — aud. R. Jakubowskiego; 18.05 Echo: „Klub Popularyzatorów Nauki” — aud. M. Bobrowskiej; 18.25 Przeboje wieczne młode — aud. A. Arendt; 18.45 Pod mikroskopem — aud. A. Wolskiego z udziałem prof. dr. Cz. Szymkiewicza z CZD — leczenie nietrzymania moczu u dzieci; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom: „Miecz dla króla” — słuch. wg baśni T. H. White’a; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Stanisław Brejdygant: „Powiedz im”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr PR: „Kabaret Chyna Nie przedstawia” — aud. lit.-satyr.; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.25 Nowości muzyki reggae — aud. M. Gaszyńskiego; 22.50 Rozważania — aud. E. Kolat; 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta...; 23.10 Zatrzymane w czasie — aud. J. Webera ze zbiorów słuchaczy. Kroniki wędrówek Liszt; 23.55 Myśli pod koniec dnia

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę
5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny informator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem — prow. K. Pacuda; 9.20 PPR — Poranna Porcja

Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone przeboje — aud. B. Podmiotko; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. K. Pacudy; 13.10 David Mason: „Cień nad Babilonem”(1) — przekł. J. Żebrowski; 13.20 Powtórka prezesa; 14.05 Zimowa canzonetta — aud. M. Pecińskiego; 14.30 Mira Michałowska: „Od kuchni i od frontu”; 14.50 TOP-TLEN. Trójkowa Lista Elektronicznych Nagród — aud. J. Kordowicza; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli... Andrzej Mularczyk; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Choładowski; 19.35 Bielszy odcień bluesa — aud. J. Chojackiego; 20.10 Spotkania o zmkro — Krzysztof Kolberger; 20.15 Nastroje El-muzyki — aud. J. Kordowicza; 21.05 Andrzej Mandalian: „Czerwona orkiestra” (ost.); 21.15 FERMATA — mag. public. muz. pod red. K. Kępskiej; 21.55 Nowości z lamusa — fel. A. W. Piotrowskiego; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne, zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 Wieczory Trójkowe; 22.45 New Age: muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy — aud. W. Ossowskiego; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. A. Celmer-Zajczkowski.

CZERKAWSKI — W NHL

Jeszcze w tym sezonie pierwszy polski hokeista zostanie w praktyce zaangażowany przez klub zawodowej ligi NHL. Będzie nim Mariusz Czerkawski, który w marcu lub w kwietniu przywdzieje barwy Boston Bruins.

Obecnie Czerkawski występuje w szwedzkiej drużynie Djurgården. Począta tam sobie jak najlepiej, występuje w „pierwszej piątce” tego zespołu. Djurgården jednak nie należy do ścisłej czołówki ligi szwedzkiej i być może nie zakwalifikuje się do rozgrywek play off. Gdy awans do tej fazy będzie poza zasięgiem Djurgården — Czerkawski rozegra w barwach tej drużyny ostatni mecz 24 marca. Gdy klubowi się powiedzie — polski hokeista zakończy grę w Djurgården 14 kwietnia. Potem uda się za ocean.

Lillehammer 1994

KRÓL OSTRZEGA PODDANYCH

Król Norwegii Harald V ostrzega swoich poddanych przed zbyt wielkimi oczekiwaniami. „Pięć złotych medali będzie sukcesem, ale musicie uważać przed przerodzeniem się dopingu sportowego w szowinizm. Norweska publiczność jest znana z doceniania wysiłku sportowców bez względu jaki kraj reprezentują, ale oczywiście najlepiej będzie, jeżeli są to Norwegowie” — powiedział dla norweskiej prasy król Norwegii,

Król Harald zareagował na oczekiwania prasy celujące w 20 złotych medali. Powtórzenie sukcesu z Albertville będzie napra-

Sokół — Instal

W NAJSILNIEJSZYM SKŁADZIE

Koszykarze białostockiego Instal w sobotę spotkają się w meczu o mistrzostwo II ligi w Międzychodzie z Sokółem. Najbliżsi rywale podopiecznych Aleksandra Krutikowa zajmują obecnie 7 miejsce w tabeli. Białostoczanie wyjadą w najsilniejszym składzie. Po drobnych dolegliwościach, na jakie narzekali kilku zawodników w ubiegłym tygodniu, nie pozostał żaden ślad. Z drużyną nie trenuje Parfinowicz. Przebywa on aktualnie na Białorusi.

(mag)

Gra ekstraklasa

Trudny rywal

Z zespołem Stilonu Gorzów Wielkopolski koszykarki Włóknarza zawsze toczyły ciężkie boje i niestety, przeważnie kończyły się one porażkami białostoczank. A właśnie drużyna z Gorzowa jest najbliższym przeciwnikiem podopiecznych trenera Adama Wyszczelskiego. Mecz na szczycie grupy „B” I ligi Włóknarza (wicelider) ze Stilonem (lider) rozpocznie się w sobotę, 29 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej. Będzie to ostatni mecz w pierwszej rundzie II fazy kobiecej ekstraklas.

Stilon nie prezentuje jednak tak wysokiej formy jak przed rokiem. W ostatnim meczu gorzowianki dość szczęśliwie wygrały jednym punktem 82:81 ze Słazą PZU Wrocław. Naj-

skuteczniejszymi koszykarkami Stilonu były: Rutkowska — 18, Oziembłowska — 16, Szamyrer — 16. W zespole rywalów zobaczymy również byłą zawodniczkę Włóknarza Edytę Żuk, która zdobyła sobie już miejsce w pierwszej piątce drużyny.

Do zespołu Włóknarza dołączyła już Dilara Wieliszajewa, lecz niestety jest chora i nie wiadomo, czy wystąpi w sobotnim meczu. Na pewno nie zagra Katarzyna Tarasiewicz, która wyjechała na sesję egzaminacyjną na AWF.

Do ciekawego spotkania dojdzie również we Wrocławiu, gdzie Słaza podejmie AZS Poznań. Ponadto zagrają Stal Brzeg z AZS Wrocław i Glinik z AZS Toruń.

(mark)



Czym byłby sport bez Totalizatora? To nie tylko wsparcie, budowa i remonty obiektów sportowych, ale także sympatyczne uhonorowanie najlepszych. Życzliwość dyrektora Międzywojewódzkiego Oddziału „Totalizator Sportowy” w Białymstoku, Wiesława Piotrowskiego sprawia, że laureaci naszych Plebiscytów na najpopularniejszych zawodników mają satysfakcję z otrzymanych upominków.

Na zdjęciu (od lewej) dyr. Wiesław Piotrowski, honorowy sportowiec roku 1993, Wiesław Kikolski i szefowa „Staru”, Nina Piotrowska. (let)

TUŻ ZA LAUREATAMI

Na kolejnych miejscach w 39. Plebiscycie „Gazety Współczesnej” — wybieramy dziesięciu najpopularniejszych sportowców Białostoczczyzny w roku 1993 — uplasowali się:

11. Anna Klimiuk (Maniac Gym B—stok), kulturystyka — 3.788 pkt.
12. Grzegorz Apoń (Hetman), boks — 2.111.

13. Jerzy Czerniawski (Stowarzyszenie Klub Balony B—stok), balony — 2.084.

14. Eugeniusz Bedeniczek (Jagiellonia), lekkoatletyka — 938.

15. Lena Fiedoriak (Włóknarza), koszykówka — 843 pkt.

(let)

Komu dopisało szczęście?

Niestety nie znaleźliśmy żadnego kuponu plebiscytowego z prawidłowym ustawieniem dziesiątki najpopularniejszych sportowców Białostoczczyzny w roku 1993.

Wybraliśmy 10 zbliżonych kuponów. Losowanie nagród odbyło się w dziale sportowym „GW”, a pięć nagród z pucharu wybrała zwyciężczyni 39. Plebiscytu — Krystyna Danilczyk.

Express do kawy — Violetta Sawulewska, Białystok Zaulek Podhalański 12; walkmen — Teresa Mydlarz, Białystok, ul. Towarowa 8 A/214; klakulator — Romuald Opiatowski,

17—124 Domanowo woj. białostockie; kasetta video z popisami koszykarzy NBA — Rafał Dolegowski, 15—669 Białystok, ul. Magnoliowa 12/34; album sportowy — Wiktor Doroszkiewicz, 15—446 Białystok, ul. Pilsudskiego 32 m. 29.

Nagrody do odebrania w redakcji „Gazety Współczesnej” ul. Surańska 1 pok. 47 w godz. 8 — 16.

(let)

Sport także na stronach 13, 14 i 15

(PAP)

telewizja

PROGRAM 1

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Policjanci z Miami” — serial sensac. prod. USA
10.55 Muzyczna Jedynka
11.00 Kwadrans na kawę — program dla osób z nadwagą
11.15 Videofashion
11.40 Smoczek czy grzechotka? — program o niemowlętach
12.00 Wiadomości
12.15 Magazyn notowań: Zwierzęta Zielonej Wyspy.
12.45 Program dla młodzieży: „Odkrywamy talenty”
13.30—15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 „Ziemia odzyskana” — film dok.
14.05 Mieszkamy w Polsce, Europie, na Ziemi: W lodach Antarktyki
14.25 Zwierzęta świata: „Śpiewające małpy z Khao Yai” — serial prod. ang.
14.55 Przez lądy i morza: Nepal

15.30 Jak być młodym, pięknym i...mądrym
16.05 Program dla młodzieży: „Odkrywamy talenty”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie — teleturniej
17.45 Raport o zagrożeniach — o korupcji i jej przyczynach
18.00 „Energetyczna alternatywa”: „Energia dla ludzi” — film dok.
18.30 Znaki czasu — magazyn katolicki
19.00 „Dźwiękogra” — quiz muzyczny dla dzieci
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans — magazyn rządowy
20.20 „Policjanci z Miami” — serial prod. USA
21.15 Tylko w Jedynce — To nie jest sprawiedliwe
21.55 Studio sport — skoki wzwyż przy muzyce
22.25 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych
22.55 Jutro w programie
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna Jedynka
23.35 „Ognista krew”: „Wyzwanie rzucone Opatrzności” — serial dok.
0.20 To lubię
1.20 Powrót bardów: Orkiestra Teatru ATA

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.35 Przeboje Dwójki
8.05 Programy lokalne
8.35 „Żukosoczek” — serial anim. prod. USA
9.00 Studio Dwójki
9.10 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. kanad.-arg.
9.40 Świat kobiet
10.05 „Wild America” — film w wersji oryginalnej (ang.)
10.35 Film w wersji oryginalnej (franc.)
11.00 Panorama
11.05 „Pęknięcie nadziei” — program dok.
12.00 Świadkowie XX wieku: „Zdarzyło się w Warszawie” — program dok.
13.00 Panorama
13.05 „Miłość z komputera” — film fab. prod. duńskiej
14.15 Złote lata 60.: Marmalade
15.30 Powitanie
15.35 „Żukosoczek” — serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Sport — Wielka piłka
16.35 Multihobby
16.55 W cieniu Kremla
17.30 „Miłość i dyplomacja” — serial prod. USA
18.00 Panorama

18.05 Programy lokalne
18.35 Kolo fortuny — teleturniej
19.05 „W szpitalu wielkim jak świat” — film dok.
19.30 „Zawód — amator” — film dok.
20.00 Koncert Katii i Marielle LaBeque w Monachium
21.00 Panorama
21.30 Studio Sport
21.55 „Przed Jaltą, po Jalcie” — film dok.
22.10 „Hotel du Paradis” — film fab. prod. ang.
24.00 Panorama
0.05 Złote lata 60.: Marmalade



POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK

Wiadomości Radia Białystok co godzinę

5.00 FAKTY I MUZYKA — prod. Andrzej Jarosz; 5.15 Przegląd prasy regionalnej; 5.20 O tym się mówi...; 5.40 Informacje z przejść granicznych; 5.45 Zielone Studio; 5.55 Sport; 6.08 Moto Radio; 6.20 Przegląd prasy; 6.38 Jak minęła noc; 6.55 Sport; 7.00

Dziennik BBC; 7.07 Moto Radio; 9.05 TU TWOJE RADIO — prod. Wiesław Szymański; 9.17, 10.20, 11.23, 13.20 MUZYKA NON STOP; 9.39, 10.53, 12.23, 12.49, 13.13 REPORTERZY INFORMUJĄ; 9.45 E. Mallory: „Matthew” — czyta Adrianna Biedrzyńska; 10.15 „Głośne myślenie” — fel. A. Markowej; 10.40, 11.40, 12.20 KONKURS; 11.10 Regionalne notowania giełdowe; 14.05 FAKTY I MUZYKA — prod. Dorota Zelechowska; 14.08 Po południu w regionie; 14.21 Co niesie dzień; 14.45 W kraju i za granicą; 15.20 REPORTERZY INFORMUJĄ; 15.40 Dziś w regionie; 16.08 Co niesie dzień; 16.23 Regionalne notowania giełdowe; 16.48 Moto Radio; 16.55 Sport; 17.05 ZADZWON DO NAS: 230-70 — prod. Barbara Ciruk; 18.00 Dziennik BBC; 18.05 cd. ZADZWON DO NAS: 230-70; 18.30 Litewski Magazyn Radiowy — prod. Eugeniusz Pietruszkiewicz; 18.45 Pod znakiem Pogoni — aud. Włodzimierza Prochowicza; 19.05 Coca Cola is the Music — prod. Cezary Makarewicz; 19.35 Magazyn dla niepełnosprawnych — aud. Ewy Biesiady; 20.05 Dobranocka; 20.15 Poczta Literacka — aud. Wiesława Szymańskiego; 21.05 Magazyn Kresowy — aud. Tadeusza Haładyja; 21.30 Koncert (CD); 21.40 Reportaż; 22.00 Dziennik BBC; 22.30 Moja muzyka — aud. Zofii Mańka; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok — prod. Jerzy Baltyk; 4.50 Głos Ameryki dla Radia Białystok.